

Najwybitniejsi znawcy muzyki zachwycają się zaletami
akusyicznymi **Superheterodyny**

PHILIPS 525 A

Nr. 43 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 13 lutego 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Bedaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

HITLER GROZI ZEMSTĄ!

**Twierdząc, że narodowi-socjaliści nie popełnili żadnej zbrodni
zapowiada podjęcie walki z narodem,
z którego wyszedł zabójca Gustloff**

SCHWERIN, 12 2. (PAT). — Kancelarz Rzeszy Hitler oraz członkowie rządu Rzeszy z ministrami Goebbelsem i Goeringem na czele wzięli dziś udział w uroczystym pogrzebie zamordowanego w Szwajcarii Wilhelma Gustloff.

W czasie pogrzebu Gustloff w Schwerinie kancelarz Hitler wygłosił mowę, w której w formie NIEZWYKLE OSTREJ WYSTĄPIŁ PRZECIWKO ŻYDOM, oskarżając ich o odegranie w Niemczech powojennych roli inspiratorów zamachów politycznych i walki bratobójczej narodu niemieckiego.

Hitler oświadczył m. in.: „Muszę stwierdzić w tym miejscu uroczysto, że na drodze ruchu narodo-socjalistycznego nie ma ani jednego zamordowanego przez narodowych socjalistów przeciwnika, ani też żadnego zamachu, dokonanego przez nich.

Narodowi-socjaliści od pierwszej chwili odrzucali kategorię teroru, jako środek walki politycznej, gdyż walczą inną bronią.

Za każdym morderstwem, dokonanym przez „niewinnych podjudzonych a emców“ kancelarz widzi zawsze tę samą rolę wroga żydowskiego, które mu Niemcy nie zlego nie wyrządziły, a który mimo to usiłował z narodu niemieckiego uczynić swoich niewolników i który ponosi odpowiedzialność za nieszczęście Niemiec w listopadzie 1918 r., podobnie jak i w latach następnych. Potęga ta w zamachu na Gustloff wystąpiła po raz pierwszy jawnie, nie posługując się już niemcem, jako narzędziem mord.

Kancelarz oświadczył dalej, że Gustloff padł ofiarą tego żywołu, który prowadził fanatyczną walkę nie tylko przeciw Niemcom, ale przeciw każdemu innemu wolnemu i niepodległemu narodowi. Zwracając się

do zebranych, Hitler donośnym głosem zawołał: „ZROZUMIELIŚMY TĘ ZAPOWIEDŹ WALKI I PRZYJMujemy ją“, po czym zwracając się w stronę trumny, dodał: „Kochany mój

towarzyszu partyjny, tyś nie zginął nadaremnie“. Mowę swoją zakończył kancelarz słobowaniem, iż czyn morderczy spadnie z powrotem na sprawcę. Nie Niemcy zostały tym za-

machem osłabione, lecz potęga, która go dokonała.

(Mowę tę podajemy w dosłownym brzmieniu, nadesłanym przez Polską Agencję Tele-

graficzną. Powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy ze względu na to, że uwagi w stosunku do głowy zaprzyjaźnionego mocarstwa są uważane za nieczczone. Red.)

Petardziści śląscy skazani

**Jakubowski na 3 lata więzienia, a pozostali oskarżeni --
członkowie Str. Narodowego od 1 roku i 4 mies. do 2 i pół lat**

KATOWICE, 12. 2. (PAT). — Dziś o godzinie 1 w południe przewodniczący trybunału wiceprezes Arzt ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 21 członkom rozwiązanej na Śląsku Stronictwa Narodowego, oskarżonym o podkładanie bomb pod synagogi i sklepy żydowskie.

SĄD SKAZAŁ W. JAKUBOW-

SKIEGO NA 3 LATA WIEZIE-
NIA, Knapika i Wieczorka na 2 i pół lat więzienia, Musiola, Niemca, Nalepę, Swobodę, Stokłosa i Kłoska na 2 lata więzienia. 9 oskarżonych zostało skazanych na kary od jednego roku 4 miesięcy do 2 lat więzienia.

Trzech oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

Na wolną stopę wypuszczono 8 podsądnych, którzy skazani zostali na kary poniżej 2 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku w sprawie zamachów bombowych wiceprezes Arzt odczytał krótkie motywy. Sąd przy wyrokowaniu wziął pod uwagę, że przestępstwo popełnione zo-

stało przez grupę ludzi, zagrożających porządkowi i ładowi publicznemu.

Uwzględniono również duże rozmiary akcji, która dzięki władzom bezpieczeństwa została na tychmiast stłumiona.

Akcja ta mogła wyrządzić jeszcze większe szkody moralne i zagrazać życiu ludzkiemu. Sąd orzekł zatem, że wina została udowodniona przyznaniem się oskarżonych. Wymierzając karę sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonych, którzy byli obalaniem przez niesumienne agitację nieprzebiegającą w środkach.

W stosunku do głównego oskarżonego Jakubowskiego za okoliczność łagodzącą uznano liczną rodzinę oskarżonego składającą się z 7 osób.

Sąd tytułem powództwa cywilnego przyznał na rzecz gminy izraelskiej w Katowicach symboliczną złotówkę.

Inne pretensje z tytułu powództwa cywilnego oddalono.

Dziwne pretensje Rzeszy do jakichś sum, należnych rzekomo od Polski

Warsz. kór. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prasa niemiecka omawia częściowe wstrzymanie komunikacji tranzytowej przez Pomorze polskie i zwraca między innymi uwagę, że pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką istnieją jakoby jakieś rozrachunki na korzyść Niemiec z tytułu objęcia przez Polskę własności cesarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku.

Powołując się na te rzekome pretensje prasa niemiecka dowodzi, że w stosunkach przyjaźni nie należy z takich rozrachunków wyciągać bezpośrednich konsekwencji, bo w drodze rokowań, prowadzonych w duchu życzliwości wszystko da się uregulować.

Z tego powodu w polskich kołach politycznych stwierdzają, że między Polską a Rzeszą

niemiecka nie istnieją żadne tego rodzaju rozrachunki, o których wspomina prasa niemiecka, wszystkie należności wzajemne z tytułu powrotu Górnośląska do Polski zostały dawno i w należyty sposób zlikwidowane.

To samo dotyczy zobowiązań z tytułu likwidacji własności niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Wizyty, odczyt, raut

Pierwszy dzień pobytu ministra Franka w Warszawie

WARSZAWA, 12. 2. (PAT). — W dniu dzisiejszym minister Rzeszy dr. Frank złożył wizyty ministrom: spraw zagranicznych p. Beckowi, sprawiedliwości p. Michałowskiemu oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiemu. Następnie odwiedził prezydenta polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej

prof. Lutostańskiego oraz dr. Hełczyńskiego, pierwszego prezesa najwyższego trybunału.

O godz. 17,30 min. Frank wygłosił w siedzibie polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej w pałacu Staszica odczyt o zasadach i kierunkach nowej myśli prawniczej Trzeciej Rzeszy.

Na odczyt byli obecni: mi-

nister sprawiedliwości Michałowski, wicemarszałek Makowski, prezes Hełczyński, podsekretarz stanu, pierwszy prokurator sądu najwyższego Michaelis.

Wieczorem ambasador Rzeszy von Moltke wydał na część gością obiad.

Po obiedzie odbył się w ambasadzie raut, na którym był obecny minister Beck.

Łebed i Bandera w więzieniu na Św. Krzyżu

Warsz. kór. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Obrońców skazanych w procesie politycznym ukraińskim o zamach na min. Pierackiego za wiadomością, że Hnatkiewska i Zaryska zostały przewiezione do więzień prowincjonalnych, a mianowicie Hnatkiewska do Fordonu, z Zaryską do Lwowa. Łebeda i Bandere przewieziono do więzienia na św. Krzyżu.

Wulkany Europy

Konrad Wrzos we współczesnej literaturze reportażowej zajmuje wśród wielkich reporterów jedno z czołowych miejsc. Jego książki „Oko w oko z kryzysem”, „Kiedy znowu wojna?” i „Rewolucja w Grecji” nie tylko zdobyły sobie uznanie czytelników polskich, ale szybko stały się wysoce poczytne zagranicą. Złazszcza „Kiedy znowu wojna?” w tłumaczeniu francuskim doczekała się 15 wydań, pomijając już inne przekłady zagraniczne, jak np. dwa wydania czeskie.

Ostatnia jego książka p. tyt. „Wulkany Europy” zawiera szereg reportaży, obejmujących wrażenia z Austrii, Węgry i Bałkanów.

Słusznie autor podkreśla we wstępie, że sprawy tych państw stale zaprzatają uwagę opinii. Są to sprawy wieczne. Wojna bałkańska r. 1912 była przecież pierwszym sygnałem do wielkiej rzezi światowej, a i wielka wojna rozpoczęła się zamachem w Serajewie.

Obecnie sytuacja na świecie komplikuje się znacznie silniej, gdyż, jak stwierdza Wrzos, w r. 1914 Europa miała do czynienia tylko ze sprawą niepodległości Serbji, teraz zaś poza innemi jeszcze palącymi kwestjami, jak Abisynja i groźba konfliktu anglo-włoskiego, pamiętać musimy o sprawie niezależności Austrii oraz całym kompleksie zagadnień bałkańskich.

Dla zbadania tych właśnie zagadnień Konrad Wrzos odbył podróże do Austrii, Węgry i Bałkanów. W ciągu 3 miesięcy był w stolicach 5 państw, przekroczył 4 pasma pograniczne i wypróbował swą metodą rozmawiać ze wszystkimi: zarówno z głowami państw, jak szarymi ludźmi ulicy. Był więc w Wiedniu, Budapeszcie, Belgradzie, Zagrzebiu, Sofji, Atenach, gdzie natrafił, notabene, na rewolucję Venizelosa. W podróży swej poruszył cały szereg problemów. Interesował się możliwością powrotu Habsburgów, badał sprawę chorwacką i macedońską, kwestję tak zwan. związku bałkańskiego, oraz wpływów podziemnych obcych mocarstw na Bałkanach.

W podróży swej pragnął Wrzos wydobyć na powierzchnię nie tylko wydarzenia codzienne oraz prądy i zjawiska naogół znane. Interesował go podziemne życie, idące od Bałkanów na całą Europę, jeśli nie na cały świat, niewidoczne fluktuacje i nastroje, przynoszące wydarzenia, których skutków nie można przewidzieć. Dlatego też cytuje słowa Barthou, który oświadczył, że przestał być optymistą, co do niemożliwości wybuchu wojny. Istnieje bowiem niesłychana analogia pomiędzy sytuacją powojennej Austrii i sytuacją Serbji w r. 1914. Niepodobniestwem jest twierdzić stanowczo, że nie będzie wojny. W kilka miesięcy później Barthou poległ obok króla Aleksandra podczas zamachu w Marsylii, a świat drgnął przed obawą nowej wojny. Minister francuski — dodaje od siebie Wrzos — zapłacił życiem wraz z królem Jugosławii za jedną ze spraw bałkańskich.

Oto są owe kontakty, które w sposób niezwykle umiejętny z przenikliwością wybitnego reportażysty i kulturalnego pisarza stara się Wrzos wydobyć na światło dzienne.

W 12 rozdziałach swej ciekawej książki prowadzi nas Wrzos poprzez Austrię, Węgry i Bałkany, rozmawiając w swej podróży — m. in. z kancler-

Między jenem i dolarem

Dziś stolica rozkoszy -- jutro teatr wojny?

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Szanghaj, początek lutego.

W ogrodzie zimowym hotelu Cathy kołyszą się wszystkie rasy świata w takt melodji amerykańskiej orkiestry. Jest godzina 6 po południu, gdy wchodziśmy na salę. Elegancki maître d'hotel śpieszy ku nam. — Jest to rosyjski emigrant i mówi po francusku.

— Niestety, wszystkie stoliki są już zajęte — przeprosza wśród licznych ukłonów. — Ale jeśli pan zechce poczekać parę minut, będę mógł panu dać stolik sekretarza poselstwa szwedzkiego.

— Polacy też odchodzi za parę sekund — uspokaja nas inny kierownik, Niemiec, który mówi po angielsku.

W międzyczasie pewien pan o typie egipskim każe sjańskim chłopcom przysunąć czterzy krzesła.

Publiczność składa się z oficerów, dyplomatów, przedsiębiorców, hochsztaplerów i turystów wszelkich nacji. Ma się wrażenie, jakgdyby był to specjalnie dobrany zespół ligi narodów. A przecież to są jedynie przedstawiciele ludności z międzymiastowej koncesji Szanghaju. Wedle oficjalnych danych zamieszkują tu przedstawiciele 46 narodów. Jak widać żyją w najlepszej zgodzie.

Pytam mego towarzysza skromnie:

— A gdzie są Chińczycy? — O ile wiem Szanghaj jest przecież chińskim miastem?

Synowie nieba przy grze i opium

Bardzo trudno zauważyć, że Szanghaj jest chińskim miastem. Miasto to jest całkowicie zamerykanizowane. Nazywa się je często „Nowym Jorkiem Dalekiego Wschodu”. Olbrzymie drapacze chmur i domy towarowe, nieskończone sznury aut, pałace kinowe i teatry rewjo-



rzem Austrii, księciem Stahrembergiem, regentem Horthym, premierem Goembeszem, arcyksięciem Józefem Habsburgiem, premierem greckim Tsaldarisem i tymi wszystkimi szarymi ludźmi, których luźne uwagi świetnie potrafił podpatrzeć i rzucić na karty tej ciekawej książki. Jest on obserwatorem sumiennym; takim był w swych pierwszych książkach i takim jest w ostatniej swej pracy p. tyt. „Wulkany Europy”. Stanowi ona ciekawy i wnikliwy dokument niemal historyczny, a jednocześnie głębszej wartości przyczynek do prądów i nastrojów naszej niespokojnej współczesnej epoki. (19)

we usprawiedliwiają tę nazwę.

Chińczycy gina wśród powszechnego wściekłego ruchu. Jeśli są bogaci, mieszkają również w koncesji międzynarodowej. Ma to swe przyjemne strony, bowiem wiele rzeczy, zabronionych w pozostałym Szanghaju, jest tu dozwolonych. Tak więc przedewszystkiem gra. Gra i zakłady to dla synów nieba konieczności życiowe, jak dla innych śmiertelników sen i jadło. Nie codziennie odbywają się wyścigi konne czy zajęcy. — A więc gra się w Mah-jonga, lub urząda walki ryb w szklanym basenie. Używane do tego celu ryby są niewiększe od małego palca, lecz za to są one stale zaczajone, aby pożreć jedną drugą. Kto postawił na zwyciężcę, ten wygrał.

Po grze następuje palenie opium. Oczywiście jest ono również zakazane, ale zakaz jest tak przestrzegany, jak swego czasu w Nowym Jorku prohibicja. Sami prawodawcy pierwsi przekraczają przepisy. Czemu bowiem są prawa? Przecież całe życie jest mało cenione. — Oczywiście Chińczycy są doń

FILM

o którym mówi cały świat!



FILM

naprodzony złotymi medalami w 16 krajach świata



UROCZYSTA PREMERA w kinie „CASINO” w sobotę, dn. 15 b. m.

przywiązani, ale nie przypisują mu wielkiego znaczenia. Życie, to przecież tylko krótka przygoda, która powtarza się zbyt często, aby ją brać zbyt poważnie. Ci mądrzy złotokórzy są niezachwianie przekonani o tem, że mają już za sobą tysiące różnych wcieleń ludzkich i że ich czeka równie tyle w przyszłości. Urządzają się na świecie, jak w pokoju hotelowym. — Jeśli jest on komfortowy, to tem lepiej; jeśli nie, to pociesza ją się tem, że wkrótce zajmą inny pokój.

Trzy klasy kurtyzan

Ta filozofja nie przeszkadza oczywiście Chińczykom z Szanghaju odpowiednio cenią pieniądze. Potęga dolara jest tu nieograniczona. Pod jego znakiem porozumiewają się finansisci, kupecy, gangsterzy, studenci, uciekinierzy, marynarze, awanturnicy i żołnierze ze wszystkich krańców świata. Tylko on otwiera przybyszom tajemnice tego miasta portowego. Tylko on toruje drogę do kobiet.

Istnieją trzy klasy kurtyzan chińskich: pierwsza jest zarezerwowana dla wysokich urzędników państwowych i polityków — całkowicie niedostępna. Druga „poświęca się” europejskim milionerom; ta klasa staje się coraz mniej dostępna. — Trzecia klasa wreszcie jest zarezerwowana dla średnich sfer, posiadających pewne środki.

Kurtyzany pierwszych dwóch klas spotyka się jedynie w eleganckich dancjach i restauracjach, gdzie niczem się nie różnią od kobiet z towarzystwa. Trzecia klasa natomiast stanowi jeden z uroków nocnego życia Szanghaju. Ubierają się one w barwne jedwabie i starannie malują swe lalkowate twarzyczki. Tak wystrojone jeżdżą w eleganckich riksach po ulicach. Ich wózki są od tyłu otoczone łańcuchami kolorowych żarówek, a kierowcy rikszy — to doświadczeni ludzie, którzy potrafią podwozić swe oświetlone panie do odpowiednich panów.

Ofenzywa japońska

Życie w tem dziwnym miesiącu byłoby zupełnie przyjemne i zabawne, gdyby nad jego

mieszkańcami nie ciążyła stale groźba japońska. Japończycy chcą za wszelką cenę wziąć Szanghaj pod swą władzę. Od chwili wybuchu wojny afrykańskiej, trzy wielkie gazety Nipponu: „Mainichi”, „Nippo” i „Nichi-Nichi” rozpoczęły gwałtowną kampanję przeciwko brytyjskiej kontroli nad koncesją międzynarodową.

— Szanghaj — można tam przeczytać — leży w Azji. wobec tego logiczne jest aby zarząd miasta leżał nie w rękach Europejczyków, lecz azjatów.

Żąda się nie tylko większej liczby japońskich urzędników, ale i szerszego uwzględnienia wychowania japońskiego. Nauczanie publiczne, prowadzone przez zarząd miasta, określane jest jako angielskie; nie uwzględnia ono rzekomo zupełnie japońskich dzieci koncesji. Również ordynacja wyborcza ma ulec reformie. Liczni drobni urzędnicy i właściciele sklepów japońskiego pochodzenia chcą mieć również głos w sprawie losów samorządu.

Te pretensje japończyków stanowią główny temat rozmowy mieszkańców miasta. Każda rozmowa zaczyna się i kończy tym tematem. Naogół głosy są z gruntu pesymistyczne. Wypowiada się obawę, że żółci panowie przeprowadzą swe żądania przy pomocy siły, jeśli się ich nie spełni dobrowolnie.

Japończycy zamierzają widocznie w tym wypadku obsadzić dzielnicę Hong-Keu, najbardziej ruchliwą i najbogatszą część międzynarodowej koncesji. — Zbudowali oni nad brzegiem Yangtse, pomiędzy Hong-Key i Chapei wielkie koszarzy. Tam uprawiają od pewnego czasu codziennie po południu od 2 do 5-ej ćwiczenia wojskowe. 2.000 żołnierzy przeprowadza tu wszelkiego rodzaju manewry: obsadzają przyczółki mostowe, budują barwykadę, zakładają linie telegraficzne etc.

Można sobie wyobrazić, że te wydarzenia zwiększają jeszcze znacznie napięcie w mieście. Najdrobniejsze wydarzenie może pociągnąć za sobą wprost niedające się przewidzieć skutki. Roy Brisbane.

KINO EUROPA Rewelacyjna zniżka cen !!!

Narutowicza 20 OSTATNIE DNI WYŚWIETLANIA

„DODEK NA FRONCIE”

ADOLF DYMSZA

Do g. 6.30 pp. CENY MIEJSC 80 gr. i 1 09 zł.

Na późniejsze seanse 1 zł. 09 i 1 50 zł.

CASINO Ostatnie dni! CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!!! „OSACZONA”

Docz. 4, 6, 8, 10

SYLVIA SIDNEY

Łódź pominięta w budownictwie pocztowym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Budżet ministerstwa poczt i telegrafów na nowy rok budżetowy przewiduje 5 milionów zł. na nowe budynki pocztowe. W tej liczbie są następujące pozycje: Warszawa 2, Krynica, Kazimierz, Kielce, Sosnowiec, Gdynia i Wisła.

O nowych budynkach pocztowych w woj. łódzkim w programie tym nie ma mowy.

Hurtownicy futer na aukcjach leningradzkich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na początku marca wyjeżdża z Polski do Sowiec delegacja hurtowników futrzanych. Aukcja futer ma rozpocząć się w Leningradzie 8 marca.

W związku z tymi targami futrzanymi w Leningradzie zatrzymani w Warszawie hurtownicy futrzani ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Wicewojewoda mianowany starostą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dotychczasowy wicewojewoda kielecki Witkowski został mianowany starostą stopnickim z siedzibą w Busku.

Rozkład debaty budżetowej

Sejm ma przedyskutować budżet w ciągu 10 dni

W poniedziałek zabierze głos p. premier Kościółkowski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ciężkie dla sejmu zadanie rozkładu debaty budżetowej na plenum załatwione zostało wczoraj przez prezydium izby w zakresie jego praw dyskrecyjnych, przez ułożenie planu debaty.

Prezydium proponuje rozpoczęcie debaty 17 lutego w poniedziałek przez dyskusję generalną, która ma potrwać cały dzień. Mówcy, którzy zapiszą się do głosu, będą musieli między sobą podzielić czas. 18 lutego, we wtorek, sejm przedyskutuje budżety: Prezydenta, sejmu i senatu, Najwyższej izby kontroli, prezydium rady ministrów i ministerstwa sprawiedliwości.

Cały dzień środy, 19-go prezydium przewiduje na budżet rolnictwa. To winno wystarczyć. Na 20 lutego, we czwartek, wyznaczono ministerstwa spraw wojskowych, poczt i telegrafów i komunikacji.

Na 21, w piątek, przydzielono znowu ministerstwo uprzywilejowane — oświecenia, które otrzymało cały dzień, 22 w sobotę — opieka społeczna, emerytury i renty, 24 w poniedziałek, ministerstwa spraw zagranicznych

SPECIAL CENA 248 TELEFUNKEN
MISTRZ TOMU, PRECYZJI, FORMY

i wewnętrznych, 25 we wtorek, monopol i ministerstwo przemysłu i handlu, wreszcie 26 lutego w środę, zakończenie, a więc długi państwowe, ministerstwo skarbu, ustawa skarbowe i drugie i trzecie czytanie budżetu.

W ten sposób cała debata budżetowa zajęłaby 10 dni. Jak mówią, ten dosyć krótki termin pochodzi stąd, że w sferach politycznych istnieje projekt zamknięcia sesji budżetowej izb w połowie marca z tem, że w razie potrzeby dla określonych zagadnień zwołano by jedną lub nawet dwie sesje nadzwyczajne.

W poniedziałek ma zabrać głos p. premier Kościółkowski.

Ścisłsza kontrola lasów

Koszty administracji są zbyt wysokie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senacka komisja budżetowa przy stała do debaty nad budżetem min. rolnictwa i reform rolnych.

Referent sen. Kleszczyński stwierdził, że w obecnej sytuacji gospodarczej państwa, głównym rynkiem zbytu dla naszego przemysłu jest ludność rolnicza i dla

tego też wysiłki rządu idą po linii udzielania ulg dla rolników.

W sprawie gospodarki lasów państwowych referent ma zastrzeżenia co do przedstawionego planu finansowo - gospodarczego i wnosi o przyjęcie rezolucji, uchwalonej przez sejmową komisję budżetową w tej sprawie o stosowanie na przyszłość w odniesieniu do planu finansowo - gospodarczego lasów państwowych ścisłszych metod budżetowania.

Referent proponuje dla praktycznego rozwiązania tej kwestii w r. b. żeby obok planu już przedstawionego złożony był do zatwierdzenia izbom plan dodatkowy z cyframi wpływów i wydatków na okres następny. Omawiając koszty administracji lasów, mówca stwierdza, że przy obecnie stosunkowo niskich cenach drzewa, obciążają one znacznie budżet lasów.

W dalszym ciągu obrad senackiej komisji budżetowej po referencie przemówił min. Poniatowski, poczem rozwinął się długa dyskusja, która przeciągnęła się do północy. W zakończeniu obrad ponownie zabrał głos min. Poniatowski, udzielając wyjaśnień pp. senatorom. Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś komisja obradować będzie nad budżetem min. W. R. i O. P.

Walczymy

o lepsze jutro

ale do walki tej potrzeba nam przede wszystkim zdrowia, siły i energii.

Dodając codziennie do śniadania 2-3 łyżeczki

OVOMALTYNY

która jest koncentracją czynnych witamin i pełnowartościowych składników odżywczych — tworzy w naszym organizmie potężny zapas zdrowia, siły i energii.



Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna Dra A. WANDER S. A. w Krakowie

108,505,280 złotych zaległości pracodawców w Z.U.S.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zakład ubezpieczeń społecznych otrzymał zestawienie ubezpieczonych za pierwsze trzy kwartały roku ubiegłego.

Z zestawień tych widać, że zaległości pracodawców za składki, pomimo kilkakrotnie dokonywanych odpisów i umorzeń, wyniosły na 1 października r. ub. 108.505.280 zł.

Spalone kartki wyborcze

Intendent magistratu stołecznego wyleciał z posady

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Miesiąc temu sąd najwyższy, rozpatrując skargę wyborczą w okręgu, gdzie kandydowali p. Wiślicki i p. Gotlib, postanowił dokładnie przeliczyć wszystkie kartki wyborcze. Główny urząd wyborczy na wezwanie sądu, odpowiedział, że wszystkie kartki wyborcze znajdują się w archiwum magistratu warszawskiego.

Kiedy zażądano z magistratu kartek okazało się, że przed kilkoma dniami intendent magistratu kazał je wszystkie spalić, uważając je

za niepotrzebne.

Sąd najwyższy znalazł się w bardzo przykrym położeniu.

Ponieważ magistrat warszawski sprawę tę trzyma w największej tajemnicy, trudno o więcej szczegółów w tej ciekawej materii.

**DZIŚ SZCZĘŚLIWA DATA!
DZIŚ KUP LOS
u WOLANOWA!**

Ustawa mleczarska

wywoła z pewnością dużo sprzeciwów

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W klubie sprawozdawców parlamentarnych odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono nowy projekt ustawy mleczarskiej.

Według tego projektu wszystkie mleczarnie, rozlewnie ml-

ka, maślarnie i serownie podlegać będą kontroli ministerstwa rolnictwa. Wszystkie wyżej wymienione sklepy winny się zarejestrować w ciągu 6 miesięcy od wejścia ustawy w życie. Ogólnie spodziewają się, że ustawa ta wywoła bardzo dużo sprzeciwów.

Pokłady rudy żelaznej

znaleziono w miejscowości Piła-Młyn

KEPNO, 12. 2. (PAT). W miejscowości Piła - Młyn gm. laski, w pow. Kępno, natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Dotych-

czas wykopano około 400 centnarów rudy, zawierającej 75 proc. żelaza.

Może dojść do zatargu

Tramwajarzom warszawskim potracą za dzień strejku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze tramwajów miejskich w Warszawie wydały zarządzenie o potrąceniu przez tramwaje i autobusy zarobków za dzień strejku protestacyjnego dnia 3 lutego. Potrącenie to wynosi o-

gólem 40,000 zł. Wobec tej decyzji dziś międzyzwiązkowa komisja tramwajarzy zbiera się na posiedzenie, na którym powzięnie uchwały, które mogą wywołać nowy zatarg w tramwajach warszawskich.

Polska gra z Łotwą

w turnieju pocieszenia w Monachjum

Polska weźmie już definitywnie udział w turnieju pocieszenia w Monachjum. Turniej został już rozlosowany i w dniu dzisiejszym nasza reprezentacja gra z Łotwą (w turnieju olimpijskim wygraliśmy 9:2).

W ramach turnieju olimpijskiego grają dziś: Węgry — Anglia, Czechosłowacja — Austria, Kanada — Niemcy i Ameryka — Szwecja.

W Garmisch obraduje międzynarodowa federacja narciarska F. I. S. Do komitetu międzynarodowego wybrany został ponownie wicemin. Bobkowski.

Uchwalono, że mistrzostwa F. I. S. rozegrane zostaną w tym roku we Francji, a mistrzostwa zjazdowe w dniach 18 — 23 b. m. w Innsbrucku.

Negus wraca do stolicy

Następca tronu odleciał do Dessie

ADDIS - ABEBA, 12 2. (PAT). Następca tronu usiłował wczoraj dotrzeć do kwatery głównej cesarza na samolocie. Zamiaru tego jednak nie udało się urzeczywistnić. Książę powrócił dziś do Addis - Abeby i po-

nownie odleciał do Dessie. Ponieważ następca tronu przybył z Dessie do stolicy w listopadzie r. z., gdy cesarz udał się na front, przeto sądzą tutaj, że obecnie cesarz wróci do Addis - Abeby.

WARSZAWA, 12 2. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 12-ym bież. mies.

Zródła angielskie donoszą o starciach straży czołowych na tym froncie, a także o posunięciu się naprzód oddziału włoskiego z odcinka Makalle do Szelikot.

Kwatera główna w Dessie polecając się na obliczenia dokonane przez osobne oddziały do grzebania zwłok, twierdzi, że w walkach od 20 do 30 stycznia w Tembienie poległo jakoby 15 tysięcy żołnierzy włoskich i 4,123 askarisów.

Korespondent Reutera donosi z Addis Abeby, że abisyńczycy zdołali wyekwipować brygadę swoich wojowników w mundurach i rynsztunek zdjęty z poległych w Tembienie włosków.

Ani Niemcy ani Sowiety

nie będą zaproszone na konferencję morską

LONDYN, 12. 2. (PAT). Ruter donosi: Nadzieje na zaproszenie do udziału w konferencji morskiej Niemiec i ZSSR. dla pomocy przy opracowaniu traktatu, porzucono.

W trakcie kilku narad ujawniło się, że delegacja francuska stanowczo przeciwstawia się obradom wspólnie z delegacją niemiecką, uważając, że siły zbrojne

morskie Niemiec istnieją bez legalnej podstawy.

Zważywszy stanowisko francuskiej delegacji brytyjska proponuje kompromis, aby Niemcy były informowane stale o układach, gdyż W. Brytania nie zgadza się na podpisanie jakiegokolwiek traktatu, w którym Niemcy nie będą brały udziału.



Gruźlica Płuc

jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiający wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Parafowanie umowy polsko-belgijskiej

WARSZAWA, 12. 2. (PAT). — Rokowania handlowe polsko-belgijskie, toczone się w Warszawie, zostały ukończone w dniu 10 b. m. i w związku z tem dokonano wczoraj parafowania umowy. Podpisanie umowy nastąpi w niedługim czasie w Brukseli.

Miljon kilometrów przeleciał pilot Burzyński

WARSZAWA, 12. 2. (PAT). — Dziś o godz. 14,10 na lotnisku cywilnym na Okęciu odbyła się uroczystość powitania p. Kazimierza Burzyńskiego, który w dniu dzisiejszym w locie z Krakowa do Warszawy ukończył jako pierwszy pilot polski przelot miliona kilometrów w służbie polskiej komunikacji powietrznej.

Epidemia tężca na statku szkolnym

NOWY JORK, 12. 2. (PAT). — Okręt szkolny „California State” znajdujący się obecnie w pobliżu kanału Panamskiego, zażył przez radio niezwłocznego wysłania pomocy lekarskiej. Na pokładzie statku wybuchła epidemia tężca. Załoga okrętu składa się z 23 marynarzy i 70 uczniów szkoły morskiej. Jeden z uczniów zmarł. Torpedowiec „Tatnall” wyruszył z Balboa z trzema lekarzami i ze znacznym zapasem serum.

Po okupacji bojkot

PARYŻ 12. 2. (PAT). — Na dzisiejszy wykład prof. Jęze w fakultecie prawnym przybyło tylko 15 studentów.

Ochrona tytułu dziennikarskiego Francuska rada stanu zakończyła prace nad ustawą

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w tych dniach ukaże się w Paryżu rozporządzenie wykonawcze do ustawy dziennikarskiej z marca 1935 roku, zawierające przewidziane w tej ustawie przepisy o legitymacjach dziennikarskich. Blisko rok trwały prace nad tem rozporządzeniem wykonawczym, które zredagowała francuska rada stanu, a ogłoszono je z podpisem prezydenta republiki i ministrów pracy i sprawiedliwości. Najważniejszy z artykułów rozporządzenia art. 2 ustanawia, w jaki sposób ma być wydawana legitymacja zawodu dziennikarskiego. Legitymacje takie wydawać będzie specjalna komisja paryleyczna, złożona z 14 osób. 7 członków komisji wyznaczy zrzeczenie wydawców, a 7 organizacje dziennikarskie zawodowe. W pierwszym roku działalności, a więc w 1936, przedstawiciele obu stron w komisji paryleycznej powoła minister pracy w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia dekretu. Odwołania od decyzji komisji kierowane będą do osobnej izby przy sądzie najwyższym, w której

Mrozy, burze i zamiecie śnieżne Missouri kompletnie zamarza. -- Szereg statków w niebezpieczeństwie. -- Huragan na Bałtyku

LONDYN, 12. 2. (PAT). Mrozy i burze, szalejące nad całą Anglią, pociągnęły za sobą 14 ofiar ludzkich.

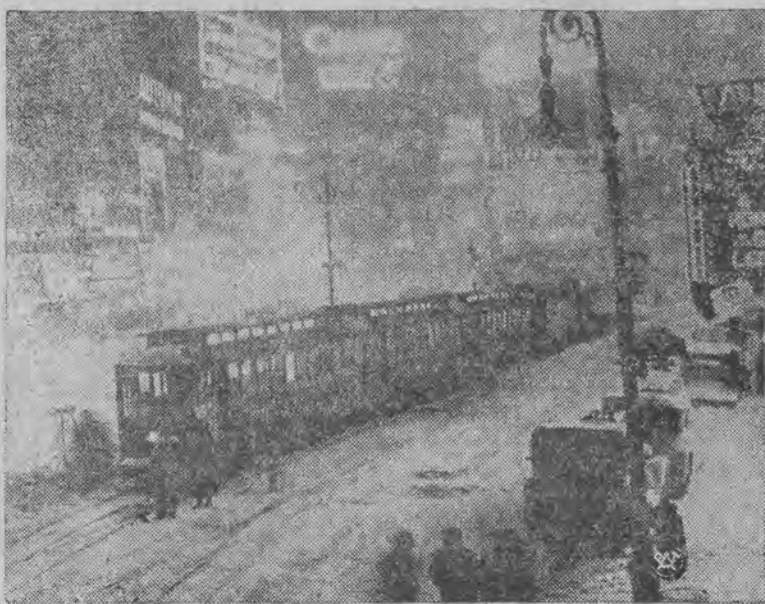
Szereg statków znalazł się w niebezpieczeństwie w pobliżu wybrzeży irlandzkich: holownik niemiecki „Baron Graham” nadał sygnały, wzywające pomocy, okręt ratowniczy musiał wszakże powrócić do portu, mając silne awarie i dwóch marynarzy rannych. Brak wiadomości o statku hiszpańskim „Konstan” (1857 tonn), na którego ratunek wyruszył statek ratowniczy „Baltimore”. Pływająca la tarna morska w Daunstroek była zagrożona, lecz została uratowana przez parowiec „Innisfallen” oraz kontrtorpedowiec „Tenedos”, które zdołały ją zakotwiczyć w pewnej odległości od brzegu.

NOWY JORK, 12. 2. (PAT). — Fala mrozów powoli mija. Najniższą temperaturę (37 stopni mrozu) zanotowano w północnej Dakocie.

Od 1 stycznia zanotowano przeszło 500 ofiar mrozu.

Rzeka Missouri poraz pierwszy od roku 1918 kompletnie zamarza.

HEL, 12. 2. (PAT). Zdawało się, że po minionej huraganowej burzy na Bałtyku nastąpi okres dłuższego spokoju, tymczasem w kilkanaście godzin po huraganie



Niebywale mrozy, dochodzące do 49 st. Celsjusza poniżej zera, jakie niewiedzieli ostatnio niektóre stany Ameryki Północnej, powodują również przeszkody w komunikacji miejskiej. Na zdjęciu długi rząd wagonów kolejki miejskiej w Nowym Jorku, unieruchomionych z powodu mrozu i zamieci

dzi znowu rozpętała się na morzu polskim gwałtowna nawałnica, połączona z zamiecią śnieżną.

Morze jest strasznie wzburzone, a u brzegów półwyspu piętrzą się fale do wysokości wydm. Podmyty brzeg na Helu podczas burz jesiennych, a tylko w części umocniony, stale osuwa się tak, że utworzona wyrwa nieustannie się rozszerza, grożąc zniszczeniem alei ulicznej, biegnącej do portu.

Kra na Bałtyku

Na otwartym Bałtyku pojawiła się znowu kra. Olbrzymie odlamy lodu pędzone są przez wichurę z kierunków północno-zachodnich. Kra widoczna przez huraganowe burze została oderwana od brzegów północnych Bałtyku.

Katastrofa kolejowa

SOFJA, 12. 2. (PAT). Podczas nawałnicy i zamieci śnieżnej ja-

ka panowała od wczoraj w Bułgarii, na stacji Asparuhovo w pobliżu starej Zagory wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pasażerski wjeżdżając na stację wpadł na pociąg towarowy. Lokomotywa oraz pierwsze wagony obu pociągów zostały poważnie uszkodzone. Dotychczas 7 pod szczątków rozbitych pociągów wydobyto zwłoki 5 pasażerów i 5 funkcjonariuszy kolejowych. 8 osób jest rannych.

Stan pogody w Polsce

WARSZAWA, 12. 2. (PAT). — Komunikat meteorologiczny z dnia 12 bm. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano: dziś rano panowała w całej niemal Polsce pogoda pochmurna z opadami śnieżnymi, jedynie na Huculszczyźnie było jeszcze dość pogodnie. Temperatura o godz. 7 wynosiła około plus 1 na wybrzeżu oraz od minus 2 na Pomorzu do minus 20 na Podolu, w górach natomiast zanotowano od minus 11 na Podhalu do minus 18 w Beskidzie Huculskim. Niewielkie opady notowane były w ciągu doby ubiegłej głównie w północnej połowie kraju.

Szczył przywiązania

Niejednokrotnie mówiono o rzadkiej wierności psa, sięgającej nawet poza grób. Taki wypadek zdarzył się i teraz w związku ze śmiercią króla Jerzego V.

Monarcha posiadał wspaniałego spaniela, który od siedmiu lat towarzyszył mu podczas jego przechadzek.

Od chwili śmierci króla wierny pies nie chciał przyjmować pokarmów, aż wreszcie zdechł w ubiegłą sobotę.

Hold dla p. Prezydenta Rzplitej

złożył kongres związku żydów polskich w Niemczech

BERLIN, 12. 2. (PAT). — Obradujący w Berlinie pierwszy kongres związku żydów polskich w Niemczech wystosował do pana prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego depeszę holdowniczą następującej treści: „Pierwszy zjazd organizacji

i stowarzyszeń żydów polskich w Niemczech składa najdostojniejszemu Panu Prezydentowi państwa wyrazy cześci i holdu.

Polecając się jego ojcowskiej opiece, dajemy wyraz najlepszym życzeniom dobra i potęgi państwa”.

»NAS DWÓCH I JEDEN SMOKING«



WESOŁA ANIOŁKA NIETCENA
ZE LWOWA
STWARTER, R. H. GOSZ. 2030

Litwa otrzymała propozycję wznowienia stosunków handlowych z Niemcami

PARYŻ, 12. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna, iż poseł niemiecki Zechlin zapro-

ponował oficjalnie rządowi litewskiemu wznowienie stosunków handlowych.

Na bezterminowe więzienie skazano zabójców króla Aleksandra Pawelicz, Percewicz i Kwaternik — skazani zaocznie na karę śmierci

AIX EN PROVENCE, 12. 2. (PAT). W procesie terrorystów chorwackich przemawiali dziś obrońcy.

Po przemówieniach odczyta-

no 32 zapytania dla przysięgłych. O godz. 18 przysięgli udali się do sali narad, strzeżonej przez policję.

Na mocy werdyktu przysięgłych trybunał skazał członków Ustaszki Pospiszila, Kralja i Raięza na bezterminowe ciężkie roboty.

Po ogłoszeniu wyroku policja wyprowadza oskarżonych, przy czym Pospiszil wznosi po chorwacku okrzyk „Niech żyje wolna Chorwacja”, „Niech żyje Ante Pawelicz”. Przewodniczący zamyka posiedzenie, poczem niezwłocznie otwiera nowe, już bez udziału przysięgłych w celu wydania wyroku zaocznego na 3 oskarżonych, którzy się ukrywają, t. j. na Pawelicza, płk. Parcewicza i Kwaternika. Według ustawy, takie skazanie jest prawemocne od chwili wydania wyroku i pociąga za sobą najwyższą karę, t. j. karę śmierci. O godz. 21-ej posiedzenie sądu zamknięto.

Śmiech i płacz w jednym worku



Od śmiechu do płaczu jest często tylko jeden krok, ale za chwilę dziecko już znowu zapomniało o swym zmartwie-



Wyobraź pan sobie, co się wyda rzyło niedawno jednej z moich czytelniczek — powiedział pewien po wieściopisarz do znanego dramaturga Traversi. — Otóż jadąc koleją, czyta jedno z moich dzieł, a kiedy podniosła głowę spostrzegła, że przejechała cel swej podróży o sto kilometrów.

— Tak, tak, spać w pociągu, to ryzykowna rzecz — mruzczał dramaturg, kiwając głową.

— Jaka jest kobieta najbardziej pożądana w Niemczech?

— Babka - aryjka.

— Nie. Prababka - żydówka.

— Dlaczego?

— Dlatego, że wniosła do rodziny pieniądze, a już nie może szkodzić!

Znany literat niemiecki niemogący, niestety, wykazać się stuprocentowym pochodzeniem aryjskim, przechadza się po ulicach Berlina w towarzystwie pięknego psa.

— Czy to rasowy pies? — zapytuje jakiś znajomy.

— O, tak — odpowiada literat. — On jest tak czysty rasowo, że gdyby umiał mówić, to napewno nie rozmawiałby ze mną!

Prasa włoska publikuje jako przykład godny naśladowania fakt, że od 9 b. m. Mussolini używa do swego samochodu nie benzyny, lecz sztucznego materiału pędnego. Również samochody królewskie dostosowane zostały do używania syntetycznych materiałów pędnych.

Dwaj angielscy profesorowie gawędzą na meczu piłki nożnej. Profesor jednego uniwersytetu mówi w pewnym momencie:

— Widzę, że Stanley gra w tym roku w waszej drużynie. U nas ściał się z chemii.

— Rzeczywiście? A u nas wcale nieźle mu idzie. Poddaliśmy go specjalnemu egzaminowi. O ile przeciętnemu studentowi stawia się dziesięć pytań, to przeciętnemu sportowcowi nie należy stawiać więcej, niż dwa pytania.

— Rozumiem. Ale czy nie mógłby mi pan powtórzyć tych dwóch pytań, które zostały mu na egzaminie postawione?

— Z największą przyjemnością. Najpierw zapytałem go, jakiego koloru jest błękit pruski, a on odpowiedział „Czerwony”, co było błędne. Następnie zapytałem go, czy wie, jak się otrzymuje kwas siarczany, a on odpowiedział „nie”, co oczywiście było odpowiedzią prawdziwą. Wobec tego uznałem, że odpowiedział na połowę pytań i postawiłem mu stopień dostateczny.

Wychowawca panny Glorji Van derbilt, dwunastoletniej córki multimilijardera amerykańskiego, ogłosił w tych dniach budżet tej panny.

Otóż majątek jej powiększył się w ciągu ostatniego roku o 700,000 dolarów, t. j. o 3,5 milj. zł.

Wydatki jej jednakże bynajmniej nie są skromne. Wydała ona 34,434 dolary na wynajęcie pałacu, 416 dolarów na zabawki, 30 dolarów na kapelusze, 153 dolary na jedwabną suknię, 1,391 dolarów na daktoryn, 1,995 dol. na detektywy, 11,515 dol. na służbę. Oprócz tego istnieją też dość dziwne pozycje wydatków, jak dla 12-letniej panny: 40 pudełek papierosów i sześć pomadek do ust.

Nowe życie p. Stawiskiej

Demonstruje paryskie modele w nowojorskim music-hallu

Któż nie słyszał tego nazwiska? Kto nie wie o bohaterze smutnej afery, która wstrząsnęła Francją silniej bodaj, niż obie przedwojenne: Dreyfussa i Lessepsa razem wzięte?

„Sasza“ Stawiski umarł — jego żona Arletta musi żyć. Żyć, pracować dla dzieci i cierpliwie czekać, zanim opadnie fala natrętnego zainteresowania jej osobą wszędzie, gdzie się tylko zjawi. Przed tą ludzką niezdrową ciekawością, przed natręctwem reporterów, fotografów i zwykłych gapiów ucieka Arletta aż za ocean.

Pozatem gnała do Ameryki piękna wdowa po awanturniku nie tylko chęć ukrycia się przed okiem i językami rodaków. — Chodziło jej także o pieniężne cele. Liczyła na to, że jej piękność, a jeszcze więcej jej rozgłos dadzą się gładko zdyskontować wśród wankesów.

Aleksander Stawiski obracał za życia milionami. — Po jego śmierci — nie zostało nic. Żona musi pracować jako manekin, by zapewnić żnośny byt sobie o raz dwojgu dzieciom: Kludjuszowi i Michalinie. — Bilans

pierwszej połowy życia Arletty zamykał się w postaci kosztownych strojów, biżuterji, auta i tego wszystkiego, co stanowi okrasę epikurejskich żywiołów w hedonistycznym, niższym tego słowa znaczeniu. Drugą połowę życia rozpoczyna Arletta z niepewnością w duszy i pustkami w kieszeni. Świetny okres kariery, okres, którego jej zdrościł niejedną dziesiątkę kobiecych duszyczek, ma już pani Stawiska poza sobą. Ma też poza sobą widmo wyroku skazującego, które ją dręczyło w ciągu długich miesięcy więzienia prewencyjnego, a które — na szczęście dla wdowy i sierot — nie przyoblekło się w kształt realny.

Ledwie zdażyła wytworna małżonka króla niebieskich ptaków opuścić ławę oskarżonych zgłosiły się aż trzy poważne firmy paryskie z propozycjami.

Pierwsza z tych propozycji brzmiała: Arletta Simon (panięskie nazwisko Stawiskiej) obejmie stanowisko „barwoman“ (zarządzająca barem) w dużej restauracji przy Champs Elysees.

Druga głosiła: Arletta zosta-

Dobrze i tam oświećla ten, kto



nie manekinem salonu mód przy Boulevard Haussman.

Wieszcie trzecia: Madame Stawiska obejmie naczelne redaktorstwo w popularnym tygodniku.

Arletta Stawiska odrzuciła wszystkie oferty. Miała dość Paryża i Francji. Przeżycia ostatnich lat podkopały system nerwowy pięknej kobiety. Arletta postanowiła rozpocząć nowe życie już poza granicami kraju, w którym jej mąż - samobójca narobił tyle figosy.

Niezwłocznie po opuszczeniu gmachu sądowego czy też może już trochę przedtem, Arletta Stawiska zmobilizowała tysiące nowych modeli sukien dziennych i wieczorowych, roboczych i oświetlnych, wizytowych i balowych, zapakowała te skarby mody kobiecej do kufarów i wyekspedjowała do Hawru, by je umieścić w obszernych magazynach bagażowych transatlantycznego olbrzyma „Ile de France”. Wśląd za sukniami udała się na pokład pani Stawiska. Trzy ryki syreny okrętowej — i oto piękna pani, jako reprezentacyjny manekin jakiegoś Patou czy Chanela odbiła od brzegów Francji. W kraju pozostały dzieci: Kludjusz i Michalinka, pod opieką zafanej hony Lefrancois.

Jak było do przewidzenia, reporterzy i fotografowie nowojorscy nie dali się uprzedzić w gorliwości swym kolegom paryskim. Na spotkanie „Ile de France” wypłynęły z portu nowojorskiego liczne motorówki z wszedobylskimi przedstawicielami prasy. Wmig wdrapali się oni na pokład transatlantycznego olbrzyma, wmig odszukali Arlette, wmig zarzucili ją py-

taniami. Zaczęły trzaskać aparaty fotograficzne. Zamigotały ołówki, kreśląc stenograficzne esyfloreasy. Miał to być zbiorowy wywiad z najświetniejszą ko biętą czwartego dziesięciolecia XX wieku. Zdaje się jednak, że w tym wywiadzie, który nazajutrz pochłaniać miały miliony czytelników z Nowego Jorku, Kalifornii, Południowej Dakoty, Ohio, Massachusetts czy Północnej Karoliny prawdziwe i autentyczne było tylko jedno zdanie: „Nawet tutaj nie dają mi spokoju”, co — przełożone na język dosadny — mogło znaczyć: „Idźcie do wszystkich diabłów!”

Arletta Simon vel Stawiska rozpoczęła już za oceanem nowe życie. Polega ono na demonstrowaniu paryskich modeli w pewnym nowojorskim music-hallu, gdzie się zbierają ludzie, mający dużo wolnego czasu, dużo pieniędzy i dużo snobizmu. Zobaczą Stawiskę, tę słynną Stawiskę, której mąż itd., itd.

Zarobki Arletty nie są — jak dotychczas — imponujące. Pięć dziesiąt dolarów tygodniowo — Gwiazdy filmowe potrafią brać po kilka tysięcy. Czy więc piek na pani nie rozczaruje się? Czy nie zateskni do Francji, gdzie pozostał mąż Kludjusz i jeszcze młodsza Michalinka i gdzie życie jest jednak znacznie tańsze.

K. Wil.

DO WIEDNIA

odjazd 22 lutego od zł. 95.-

DO PALESTYNY

przejazdy indywidualne powrót przez Tryjest i Marsylję

DO KONSTANTYNOPOLA

odjazd 16 marca od zł. 346.-

KARNAWAŁ

WE WIEDNIU i BUDAPESZCIE odjazd 22 lutego zł. 210.-

Zapisy

Wagons - Lits | Cook Piotrkowska 68 tel. 170-70

Zapomniany człowiek

JACKIE COOPER
WALLACE BEERY

Wkrótce!

Wielkie miasta są złem

ideał — to osiedla średniej wielkości po 50 — 100 tys. mieszkańców

Urbanistom wydawało się, że wielkie miasta dadzą się utemperować w swym rozwoju, że w ich ramach będzie można stworzyć dla mieszkańców idealne warunki życia, hytyn, odpoczynku i rozrywek. Tymczasem rzeczywistość rozwiała te złudzenia. Okazało się, że im większe jest miasto, tem gorzej w niem żyją mieszkańcy. Na peryferjach gnieździ się nędza, bezrobocie, panuje brud, choroby, smród. W centrum szaleje gorączka pracy, gorączka komunikacji, pośpiech, przedenerwowanie. Żadne ulepszenia w dziedzinie komunikacji nie mogą naprawić zła, jakim jest zbyt duża odległość miejsc zamieszkania od warsztatów pracy codziennej. Niesamowite halasy, złe warunki higieniczne, brak dobre-

go powietrza są dalszą plagą wielkich miast.

Dzisiaj doszli więc już urbanści do wniosku, że najlepsze warunki życiowe może stworzyć człowiekowi pracy fizycznej czy umysłowej tylko miasto średniej wielkości, liczące od 50 do 100,000 mieszkańców, gdzie mogą być zachowane wszystkie zdobycze techniki współczesnej, gdzie znajdują też warunki, umożliwiające pracę i życie ludziom przyzwyczajonym do kultury i do cywilizacji.

W takich tylko miastach może nastąpić wyrównanie szans między wsią a miastem, zachowanie wszystkiego co najlepsze, tu czy tam, w nowym środowisku.

KRZYK MAŁYCH LUDZI...

Film „La Maternelle”, który w polskiej wersji nosi tytuł „Oskarżam cię, matko!!!...” jest jednym głosem oskarżenia pod adresem nie tylko matki, ale i całego społeczeństwa.

„Oskarżam cię, matko!!!...”, to film małych ludzi. Po raz pierwszy poważny problem społeczny matki i dziecka, rodziny i społeczeństwa, został jak skrawo i bez obłonek przedstawiony na filmie. Dzieci doczekały się obrony, najlepiej zreszta pomyślanej i przeprowadzonej.

Je prawdziwego piękna drzemie w zakamarkach małej, przedwcześnie dojrzalej dziewczynki, która tak bardzo tęskni do nuczania. Bo dzieci bez miłości, jak kwiaty bez słońca, rozwijać się nie mogą.

„Oskarżam cię, matko!!!...”

to film, do którego podejść na leży pod specjalnym kątem. Nie obliczony na efekt, chociaż nie brak tam kilku momentów najwspanialszej prawdy aktorskiej, jaką wydożyć potrafiła z siebie dziesięcioletnia dziewczynka, ale film, który przemawia do serca i zmuza do zastanowienia, jak każda szczerą prawdą, podaną bezpośrednio, bez reżyserskich sztuczek, bez sztucznych efektów.

Strzep wyrwany z życia dzieci i ich najbliższego otoczenia, który oburza brutalnością prawdy i wzrusza bezsilnością krzywdzonych małości, które nie umieją się bronić. Jest to jeden z nielicznych filmów, na grodzony zreszta przez wszystkie kraje europejskie, film, który trzeba obejrzeć. Poproszę z ludzkiego obowiązku.

Powinny go obejrzeć kobiety, które są, albo będą matkami, powinni obejrzeć mężczyźni — ojcowie, społecznicy, którzy zbyt mało uwagi poświęcają za gadaniu dziecku, albo rozwiązuja ten trudny problem pod kątem niezupełnie właściwym.

„Oskarżam cię, matko!!!...” — to krzyk małego człowieka, który cierpi. Cierpi i nie znajduje zrozumienia dorosłych bez względu na to, czy opiekę nad nim sprawuje matka, ojciec, czy też w zastępstwie — społeczeństwo. Dziecko się skarży...

Film „Oskarżam cię, matko!!!...” („La maternelle”), który na specjalnym pokazie dla prasy wzbudził jednogłośny zachwyt, ukaże się niebawem na ekranie kina „Casino”.

Nał. R.

BAL STUDENTÓW W. W. P.
Dnia 15 lutego cała Łódź bawić się będzie wesoło na tradycyjnym akademickim wieczorze towarzyskim, urządzonym, staraniem samopomocy bratniej studentów wolnej wszechświat polskiej, w Białej Sali Mautenfla. Moc atrakcji i doborowa orkiestra. Wstęp za zaproszeniami.

Dłużnik



INKASENT: Zwracam panu uwagę, że jestem tutaj z tym rachunkiem po raz ostatni!

DEUŻNIK: Ma pan rację, bo naprawdę szkoda pańskiego drogiego czasu.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); A. Perelmana i S. Ki (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — Pojutrze, dnia 15 b. m. od godz. 8 rano w lokalu biura woj. skowego (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy nie stawili się na poprzednie komisje oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby woj. skowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Kom. pol.

Dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m.

Dramat w szpitalu św. Magdaleny

Wyskoczyła oknem na wiadomość, że jest chora

Szpital św. Magdaleny przy ul. Tramwajowej był wczoraj o godzinie 10 rano terenem wstrząsającego wypadku.

Do szpitala tego na kontrolę lekarską przybyła 18-letnia prostytutka Józefa Idzikowska (Źródłowa 15), u której lekarz stwierdził chorobę weneryczną.

Gdy doktor polecił dziewczynę zatrzymać w szpitalu dla przeprowadzenia leczenia, Idzikowska, która

Na pokładzie parowca „Leonardo da Vinci“



wyjechali z Neapolu do Abisynji najwyżsi dygnitarze partii faszystowskiej, żegnani przez ludność owacyjnie.

Karnawał nicejski w Łodzi

Zarząd miejski ustalił program wielkiej zabawy ludowej w ośiatki

Donosiliśmy już o rzuconym przez prezydenta p. Głazka projekcie urządzenia w naszym mieście na zakończenie karnawału wielkiej zabawy ludowej w Al. Kościuszki. Zabawa ta dla najszerszych warstw społeczeństwa posiadająca swą wieletnią tradycję, powinna — zdaniem p. prezydenta — być zorganizowana z dużą pieczołowitością. O ile dawniej miała ona charakter przypadkowy, to obecnie wesołe ośiatki w Al. Kościuszki winny być szczególnie obmyślane, tak, aby za piśały się w pamięci uczestników, jako święto wesela i zabawy.

Sprawie organizacji zabawy ludowej poświęcona była specjalna konferencja w zarządzie miejskim przy udziale przedstawicieli zainteresowa-

nych resortów (wydziału oświaty i kultury i gospodarczego), delegatów starostwa grodzkiego, straży ogniowej, policji, sfer teatralnych i t. p.

W wyniku obrad zebrani wypowiedzieli się zasadniczo za zorganizowaniem ośiatek w Al. Kościuszki i obiecali swą pomoc we wszelkich pracach organizacyjnych. W związku z tem prez. Głazek zatwierdził program zabawy ludowej.

Punkt centralny zabawy wyznaczony został na odcinku od ul. 6 Sierpnia do Andrzeja. Z dwóch stron, prawdopodobnie przy rogach Andrzeja i 6-go Sierpnia ustawione będą dwa wielkie podja dla orkiestry. Wydział plantacji otrzymał polecenie zabezpieczenia niedawno zasadzonych krzewów i drzew. Aleja zostanie oświetlona 8 re-

flektorami, które zainstaluje elektrownia łódzka w porozumieniu z wydziałem przedsiębiorstw miejskich.

Miejsca, gdzie staną wzniesienia dla orkiestr, zostaną udekorowane malowidłami i obrzytmymi maskami, wykonanymi przez dekoratora teatru miejskiego, art. mal. Kudewicza.

Oprócz tego magistrat obstarłował 10 mniejszych masek i dwa transparenty z wesołymi napisami, które użyte będą w defiladzie.

Straż ogniowa dostarczy 30 pochodni. Wesoły pochód marszkar otworzy 50 statystów teatru miejskiego, ucharakteryzowanych i ubranych pod kierunkiem reż. Henryka Szletyńskiego. Będzie on też cwałował nad całością imprezy i nad jej stroną artystyczną.

Program zabawy przedstawia się następująco: Dn. 25 b. m. o godz. 6.30 wiecz. nastąpi zbiórka masek w Alejach Kościuszki naprzeciwko Banku Polskiego. Wesoły korowód wyruszy z tam o godz. 7. Będzie on szedł ulicą Legionów, Piotrkowską, Zamenhofa z powrotem na Al. Kościuszki na miejsce zabawy.

Od godz. 7 do 10 wiecz. odbędą się tańce na feźdni klinicznej przy akompaniamencie dwóch orkiestr. Zabawa zostanie zakończona o godz. 10 wieczorem.

Zarząd miejski zwrócił się do Z. Z. P. Scheiblera i Grohmana, do elektrowni i do K. E. Ł. z prośbą o przydział orkiestr. Wobec opinii straży ogniowej, że fajerwerki mogą spowodować wypadki, zdecydowano z tej iluminacji.

Kształcenie opiekunów społecznych

Wydział opieki społecznej za rządu miejskiego, chcąc odpowiednio przygotować t. zw. zaścępcze rodziny, wychowujące dzieci na koszt miasta, postanowił zorganizować dla nich cykl wykładów, pogadanek i dziedzi ny pedagogiki, higieny i gospodarstwa domowego.

Wczoraj rozpoczął się pierwszy cykl wykładów z zakresu gospodarstwa domowego, zorganizowany bezinteresownie przez szkołę przemysłowo - gospodarczą „Służba Obywatelska“.

Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu i udział w nich bierze obowiązkowo każdy opiekun, wychowujący dziecko na koszt miasta.

WYCIECZKA „MAKABI“
Kierownictwo sekcji narciarskiej „Makabi“ podaje do wiadomości członków, że w związku ze sprzyjającą pogodą organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę narciarską do Łagiewnik i Smardzewa.

Wszelkich informacji odnośnie tych wycieczek udziela sekretariat klubu dziś i jutro od godz. 20 do 22 przy Al. Kościuszki 21 tel. 241-07.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że członkowie sekcji korzystają z szeregu zniżek kolejowych w postaci biletów narciarskich 1000 i 25000 klm. oraz biletów ulgowych do Zakopanego i Zwardonia na 10 dni.

DOBRY SEN -- DOBRE ZDROWIE

Przy bezsenności, nerwicy serca, bólach i zawrotach głowy, hysterji stosuje się Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA“, łagodzące zaburzenia systemu nerwowego i sprowadzające krzepiący, naturalny sen

WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14.

Związki zawodowe radzą

Echa odpowiedzi przemysłowców na notę robotniczą

Odpowiedź związku przemysłowców w państwie polskim, skierowana onegdaj do organizacji robotniczych na notę z dnia 1 lutego rb., wywołała wśród włóknarzy łódzkich duże wrażenie.

Fakt, że przemysł zorganizowany w zasadzie uznał lwia

część zadań, wysuniętych w nocie z dnia 1 bm. i stanął na stanowisku nieprowadzenia rokowań z organizacjami robotniczymi, zaskoczył związki zawodowe, które wobec tego nie powzięły jeszcze definitywnych decyzji o dalszej akcji, a czekają na odpowiedź od wszystkich 7 organizacji przemysłowych.

Wczoraj wpłynęła tylko jeszcze jedna odpowiedź od związku wykończalni i farbniarń. Jak nas informują organizacje zawodowe, najdalej w poniedziałek, lub we wtorek zwołana zostanie ponownie międzyzwiązkowa komisja, celem naradzenia się nad sytuacją.

Kraźną pogłoski, że związki zawodowe przyjęły już na poufnych naradach decyzję w sprawie przeprowadzenia w łódzkim okręgu przemysłowym akcji strejkowej. W dalszym ciągu oficjalne sfery robotnicze podtrzymują twierdzenie, że umowa zbiorowa, jak i ustawodawstwo socjalne są gwałcone nietylko przez przemysł niezrzeszony, ale także przez wielu członków przemysłu zorganizowanego, do czego nawet wielki przemysł przyznał się pośrednio w odpowiedzi, skierowanej onegdaj do związków robotniczych.

Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie na wyciąganie wniosków. Najbliższe dni przyniosą zupełne wyklarowanie sytuacji.

Zaindagowany przez nas okręgowy inspektor pracy, oświadczył nam, że do tej chwili nie przedsięwziął jeszcze żadnych kroków medjatorskich, ponieważ związki robotnicze nie wypowiedziały się jeszcze co do meritum odpowiedzi przemysłowców i nie zajęły do niej żadnego stanowiska.

„TAŃCZYMY CONTINENTAL“
Udało nam się dowiedzieć, że doroczny bal na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci, odbędzie się w salach filharmonji p. t. „Tańczymy Continental“ w ostatnią sobotę karnewalową t. j. 22 lutego rb.

Znany ze swej pomysłowości komitet i tym razem nie szczędzi trudów, aby zabawa ta zamykająca karnawał była najlepszym wspomnieniem tegorocznych imprez karnawałowych.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnieie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i bladą cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalecana przez lek.

Przydział kredytów nastąpi w piątek

W piątek, 14 bm. o godz. 19 wieczór odbędzie się w magistracie posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa rozdziału kredytów na budownictwo drobne, blokowe, na remonty i na skanalizowanie budynków.

Posiedzenie komitetu zwołane zostało w związku z ustaleniem przez Fundusz pracy kontyngentów kredytowych dla poszczególnych miast województwa.

Łódź otrzyma, jak to już donosiliśmy, milion 400 tys. zł.

Strejk w przemyśle litograficznym

W dniu wczorajszym wybuchł w Łodzi strejk pracowników przemysłu litograficznego.

Strejk objął wszystkie zakłady litograficzne z wyjątkiem jednego.

Pracownicy żądają zawarcia umowy zbiorowej.

Minimalna tygodniówka wykwalifikowanego litografa wynosić ma 98 zł.

W sprawie tej związki zwróciły się do inspektora pracy, który zwoła w tych dniach wspólną konferencję.

Za tańsze pieniądze lepsze odbiorniki

Jeśli porównać ceny odbiorników, jakie ukazywały się na naszym rynku od chwili powstania radjofonji polskiej, zauważymy, że w miarę ulepszenia konstrukcji radioaparatury ceny stopniowo spadały. Dziś np. można nabyć 7-obwodową, wspornie wyposażoną Superheterodynę Philips 525 A za zł. 525.—, to jest za cenę zwykłego odbiornika 1-obwodowego z przed 3 lat, korzystając ponadto z niezwykle dogońnego systemu ratalnego Philipsa.

Posiadacze przestarzałych radioaparatur chętnie wyzbywają się swych „antyków“, aby nabyć nowoczesny sprzęt radjowy, udoskonalony i przystosowany do obecnej sytuacji w eterze. Specjalnym powodzeniem cieszą się odbiorniki Philipsa, które posiadają już ustaloną sławę jako sprzęt najwyższej jakości i są w cenie przystosowane do zdolności nabywczej radioamatatorów. Dużym ułatwieniem przy kupnie odbiorników Philipsa jest wyżej wspomniany system ratalny, umożliwiający spłatę należności w drobnych ratach miesięcznych.

Warto również zaznaczyć, że posiadacze odbiorników Philipsa korzystają z przywileju uczestniczenia w wielkim konkursie Philips Radjo, w którym zdobyć można samochody lub inne cenne nagrody.

CAPITOL Początek 4.30
Dzisiaj i dni następnych!

Niezapomniany „Dawid Golder“ Harry Baur
oraz uroczna Simone Simon
w arcydziele W. Turzańskiego

„OCZY CZARNE“

Jak jest z godzinami handlu?

Detaliści chrześcijańscy za zamykaniem sklepów o godzinie 7-ej wieczorem

Dekret Prezydenta R. P., nowelizujący rozporządzenie o godzinach handlu i zezwalający na prowadzenie handlu o dwie godziny dłużej w soboty i dni przedświąteczne, podkreśla, że ściślejsze określenie godzin handlu w poszczególnych ośrodkach nastąpi przez wydanie rozporządzeń odnośnych władz administracyjnych. Władze administracyjne przytem w myśl dekretu, przed wydaniem rozporządzeń regulujących tę sprawę, mają wyraźny obowiązek porozumienia się z inspektorem pracy oraz wysłuchania opinii rad związków samorządowych, izb przemysłowo-handlowych, tudzież stron zainteresowanych

Takie rozporządzenia władz administracyjnych przeważnie do tej pory nie ukazały się, ani też zasięganie opinii nie miało jeszcze miejsca. — Tymczasem przed zdecydowaniem tej sprawy przez odnośne władze administracyjne pewna część kupiectwa poczęła korzystać z uprawnień dekretu, prowadząc handel do godziny 21 i zmuszając do tego cały ogół kupiectwa. W związku z powyższym, jak się dowiadujemy, centralny zw. detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego domaga się przestrzeżenia godzin handlu uprzednio obowiązujących, do czasu ukazania się odnośnych rozporządzeń wykonawczych. Równocześnie centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego wystąpił z memorjałem o wydanie rozporządzenia określającego godzinę 7 wiecz. dla zamknięcia sklepów w dni przedświąteczne bez różnic branż.

Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego bowiem stoi na stanowisku, że przy ogromnym spadku obrotów, jaki odczuwa handel, zwiększenie godzin handlowania niepomiernie przewyższa koszty handlowe i wprowadza rozdzwięk między kupcem a personelem.

JAKO OCHRONĘ PRZED
GRYPA
ANGINA I CHOROBA MI
Z PRZEZIEBIENIA
STOSUJE SIĘ PASTYLKI
ANACOT
Dra WANDERA
SMACZNE, NIE FARBUIĄ, ŻEBÓW

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Poranek pieśni ludowych w wyk. chóru.
- 13.00 J. S. Bach: Sonata D-moll na skrzypce solo.
- 13.30 Koncert życzeń.
- 15.30 Muzyka lekka.
- 16.00 Gadaninka Starego Doktora.
- 15.15 Recital fortepianowy Reny Den.
- 16.45 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru.
- 17.00 „O pomocy w samokształceniu” — odczyt.
- 17.15 Recital skrzypcowy Lili Harkowskiej.
- 17.40 O książce Jana Bułhaka pt. „Estetyka światła”.
- 17.50 „500,000 abonent Polskiego Radja przed mikrofonem”.
- 18.05 Koncert kapeli ludowej.
- 18.30 Pogadanka pt. „Radjotechnika dla wszystkich” — wygłosi W. Gawroński.
- 18.45 Lekka muzyka na cytrach.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 „Nas dwóch i jeden smoking” — lekka audycja muzyczna.
- 21.00 Słuchowisko oryginalne Krystyny Grzybowskiej p. t. „Skrzydła”.
- 21.35 „Nasze pieśni” w wyk. Ireny Gadejskiej.
- 22.40 „Płyta za płytą”.

SZCZAWNICKA MAGDALENA

uauwa niedmiar kwasu w żołądku

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- London (342)**
 - 21.15 Uwertura „Coriolan” Beethovena, Dwa poematy Blocha, Trzy sceny Debussyego i Symfonia C-dur Szuberta.
- North Reg. (449)**
 - 20.30 Uwertura „Hebrydy” Mendelssohna, Fantazja „Wanderer” Szuberta na fortepian z orkiestrą, Symfonia F-moll Szostakowicza, Fantazja węgierska Liszta na fortepian z orkiestrą, Temat z wariacjami Czajkowskiego.
- Wiedeń (507)**
 - 22.10 Fragmenty z oper Wagnera — „Lohengrin”, „Tannhäuser” i „Parsifal”.
- Paryż (1648)**
 - 21.45 Symfonia A-dur Emmanuela, Pieśni hebrajskie Ravela, Ramuntcho Piernego i Mieszczanin — szlachcic R. Straussa.
- Strassburg (349)**
 - 21.30 Muzyka do fajerwerków Haendla, Sonata wiolonczelowa Vivaldiego, Symfonia D-dur Haydna, Koncert wiolonczelowy Iberta i Uwertura Riviera.
- Hamburg (332)**
 - 23.00 Suita w starym stylu Vogta i Symfonia B-dur Bacha na smyczki i klawesyn.
- Monachium (405)**
 - 20.10 Opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”.
- Stuttgart (523)**
 - 00.00 Operetka Kuennekego „Wielka grzesznica”.
- Bero - Muenster (540)**
 - 19.50 Operetka Malipiero „Juliusa Cezar”.
- Baym (420)**
 - 20.35 Operetka Lehara „Wesoła wdówka”.

pierwsza papka dziecka



FOSFATYNA FALIERA

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w piątek, o godz. 8.30 w oraz w niedzielę o godz. 4-ej poostatnie występy Juliusza Osterwy w sztuce Sheldona „Romans”. Ceny na wszystkie te widowiska niższe.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. raz jeszcze jeden nierzmy Juliusza Osterwy w kapitalnej komedji St. Zeromskiego „Uciekla mi przepięczka”. Ceny niższe.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. „Trafika pani generalowej”

NOWA BAJKA DLA DZIECI.

Już w najbliższą niedzielę o 8.12-ej w poł. dana będzie premiera nowej i pięknej bajki dla dzieci „Beksa” Marji Billinzanki. Będzie to ciąg dalszy „Ali i Janka w krainie czarów”. Czworo dzieci przeżywa przedziwne przygody w krainie bajek, w której występują bohaterzy najpiękniejszych baśni, więc: „Czerwony kapturek”, „Kot w butach”, „Śnieżka” itd. Próby pod reżyserją autorki na ukończeniu.

LÓDZKI TEATR POPULARNY

W czwartek i w piątek o godz. 8.15 wiecz. 2 ostatnie występy popularnego komika Władysława Waltera w far

Na łódzkiej fali

Wielki koncert symfoniczny

Po uwerturze moniuszkowskiej „Bajka” głównym gwoździem programu onegdajszego koncertu, transmitowanego z „Teatru Romantycznego” na wszystkie rozgłośnie polskie, była Symfonia szkocka Mendelssohna.

Szeroki strumień poezji, rozlewający się w muzyce epoki romantycznej, przeniknął i twórczość Mendelssohna. Rok podróży artystycznej tego ostatniego młokiana epoki klasycznej do Anglii, Szkocji i Włoch odbił się w niejnej kompozycji tonem opisowo-lirycznym.

Ta łatwość i lekkość, z jaką Mendelssohn wspiął się na wyżyny artystycznej techniki, charakteryzuje całe jego życie i twórczość. Życie jego — to jak tafla spokojnego jeziora, niezłamana żadnym gwałtownym poruszeniem, bez walki i bólów. To też pogodnie i kojąco podziałała na nas „Symfonia szkocka”, choć w tonacji minorowej, co wynika z natury sentymentalnego mistrza z charakterystycznym „Scherzem” i typowym „Adagiem” twórcy „Pieśni bez słów”.

Orkiestrę prowadził tym razem dyr. Teodor Ryder, dystansując przyjezdnych gości dyrygentów. Może orkiestra w uznaniu stałej pracy przygotowawczej dyr. Rydera starała się nagrodzić go baczniejszą uwagą, dość, że wynik artystyczny zarówno wykonanej symfonji, jak i bardzo trudnego akompanjamentu do koncertu fortepianowego B-dur Brahmsa był dodatni i godzin najwięcej pochwały.

Wykonała koncert ten p. Marja Chasin i to była najwydatniejsza część wieczoru. Koncert fortepianowy Brahmsa, tego holsztyńskiego rapsoda, epika, idylsty, poety ballad oraz mazyceła w nastrojach, przesyconych „mglistą kontemplacją” — to zadanie nielada

sie Hennequina i Vebera pt. „Codzien nie o 5-ej”.

WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEJ

W niedzielę, dnia 16 lutego 1936 roku o godz. 19 min. 15 (punktualnie) w sali filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 20, staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” odbędzie się wieczór poezji robotniczo-chłopskiej w wykonaniu Łódzkiej sceny robotniczej TUR. i koła dramatycznego „Wici”.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W ŁODZI

Po bardzo długiej przerwie publiczność łódzka będzie miała możliwość podziwiać naszą znakomitą pieśniarkę Hankę Ordonówną i jej świetnego partnera Igo Syma, którzy już w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 9 wiecz. w sali filharmonji olnia perłami swego nowego repertuaru. Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

SZOPKA STUDENCKA NA BALU W. W. P.

Już tylko kilka dni dzieli nas od najweselszego balu karnawału, urządzonego staraniem Tow. „Bratniej Pomocy”, w salach W. W. P. ul. Sterlinga 24. Gieławe atrakcje i pomysły niespodzianki — zachwyca, ubawia, oszołomia.

O godz. 12 pogasną światła i na 20 minut goście — w swej wyobraźni — przeniosą się do studenckiego pokoiku gdzie zostanie odegrana „Szopka studencka” pióra p. W. Klimontowicza.

Chciał zerwać z życiem ponieważ narzeczona go porzuciła

W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości kwasu solnego Stanisław Wieczorkiewicz, reemigrant, przybyły przed kilku dniami z Francji.

Przed kilku laty w poszukiwaniu pracy wyjechał on do Francji, gdzie w Nancy udało mu się otrzymać posadę. Przed swym wyjazdem był zaręczony z niejaką Jadwigą Puncze, która obiecała czekać na jego powrót.

Grand-Kino



DAWID COPPERFIELD

wg. nieśmiertelnej powieści KAROLA DICKENSA

W rol. główn. L. BARTHOLOMEW L. BARRYMORE MAUREN O'SULLIVAN

Dzisiejsze audycje

Adolf Busch, jakkolwiek u nas mało słusunkowo znany, należy do najlepszych skrzypków doby obecnej. Sposób jego gry i interpretacji, zwłaszcza dzieł Bacha jest niedoścignym wzorem stylu i szlachetności. Skrzypka tego usłyszą radjostuchacze w audycji radiowej z płyt o godz. 13.00. Artysta odegra sonatę solową D-moll Bacha.

MUZYKA LEKKA NA CYTRACH

Łódź, znana ze swej muzykalności, posiada klub cytrzystów, który liczy kilkunastu załedwie członków. Dziś trzej członkowie tego klubu wystąpią przed mikrofonem rozgłośnie łódzkiej (godz. 18.45) dając koncert muzyki popularnej. Wykonawcami tego koncertu będą: p. Jadwiga Jerażówna, p. Konstanty Hencz i Bruno Feist. W programie: Sznabla „W kasztanowym gaju”, Schascheka „Dzwonki leśne”, Lohra „Szept róż” i Hausteina „Fantazja węgierska”.

NAS DWUCH I JEDEN SMOKING

Co mają robić w czasie kryzysu dwaj młodzi ludzie, którzy w karnawale chcą się bawić tak, jak bawili się ich ojcowie, mają jednak obaw tylko jeden smoking. Dziela się tym smokiem, jak mogą, ale oczywiście nie idzie im to łatwo. Powstają na tem tle zabawne nieporozumienia, o których posłyszają radjostuchacze w czasie wesolej audycji muzycznej W. Buzyńskiego p. t. „Nas dwóch i jeden

Narzeczeni korespondowali ze sobą przez dłuższy czas. Jednakże po 2 latach Puncze nagle przerwała wymianę listów. Rozpacz zakochanego nie miała granic, to też ciągle zasypywał swoją ukochaną listami, a wreszcie widząc bezowocność tego, z własnej woli pracę porzucił i wrócił do Łodzi.

Pierwszą wizytę złożył narzeczona, ale tam oświadczone mu, że przed tygodniem wysłała zamąż za jakiegoś robotnika i przeprowadziła się do innego mieszkania. Blizszych szczegółów odnośnie nazwiska meza swojej ukochanej, oraz ich wspólnego adresu Wieczorkiewicz nie mógł uzyskać, to też, nie dając wiary tej wieści, rozpoczął poszukiwania na własną rękę.

Od wspólnych znajomych do wiedział się, że wiadomość ta odpowiada prawdzie, to też nie komunikując się nawet ze swą byłą narzeczoną, w przystępie rozpaczny targnął się w dniu wczorajszym na swe życie. Po nabyciu kwasu solnego udał się do bramy domu nr. 56 na ulicy Rokietnickiej i tam wypił truciznę.

Dyżurny lekarz pogotowia ratunkowego po przepłokaniu żołądka denata, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

smoking”, którą nada rozgłośnia lwowska o godz. 20.00.

KWARTETY HAYDNA

XII audycja z cyklu „Kwartety Haydna” będzie zarazem ostatnią audycją z tego cyklu. Kwartety: F-dur op. 77 Nr. 2 i niedokończony B-dur op. 103 Nr. 1 zaokrąglą obraz, jaki zdobyli sobie radjostuchacze o tej niesłychanie ważnej stronie twórczości Haydna. — Kwartety tego wielkiego wiedeńskiego klasyka są bowiem nietylko bardzo wartościowymi dziełami muzycznymi, ale także odbiciem epoki okresu lat prawie pięćdziesięciu, epoki, w której wytworzył się i dojrzał ten tak bardzo piękny i doniosły styl klasyczny. Cykl kwartetów Haydna dał pogląd na ten ważny odcinek dziejów muzyki. — Ostatnią, końcową audycję o godzinie 21.55 wykonają członkowie kwartetu warszawskiego.

GIMNASTYKA DLA RADJOSŁUCHACZY

Referat sportowy rozgłośnie łódzkiej zorganizował komplety gimnastyczne dla radjostuchaczek i radjostuchaczy. Lekcje odbywają się w sali gimnastycznej — gimnazjum Elizy Orzeszkowej, dwa razy w tygodniu, a mianowicie we wtorki i piątki o godzinie 19.30 dla pań, a o 20.30 dla panów. Zapisy przyjmują i bliższych informacji udziela rozgłośnia codziennie w godzinach od 17.00 do 19.00. (Nr. tel. 188-80). (r)

RIALTO Poc. o 4. Dzisiaj

Hrabina Marica

Operetka filmowa EMERYKA KALMANA. Reż. Ryszarda OSWALDA. W rol. główn. Dorothea Wieck, Hubert Marischka, Szöke Szakall

BITWA NA KULE ŚNIEŻNE

Hallo! Hallo! Szanowni Czytelnicy! Podajemy zmianę o niebywałej atrakcji, jaka w najbliższych dniach czeka Łódź. Pozwolono nam uchylić rąbka tajemnicy i oznajmić że przyniosły je z sobą białe gwiazdeczki śniegu, który nareszcie ubilił nasze szare miasto pracy. Biała Pani rzuciła w świat swoją śnieżną kulę zimowego technienia. Chce ona nas również nauczyć tej dziecięcej zabawy. A będzie jej w tem pomagala bliźniaczko do niej podobna swą białością „Kropka Mleka”, która wszystkich łodzian wezwie do wspaniałej radosnej bitwy na kule śnieżne — na lamach pism.

Uważnie więc przeglądajcie szpalty prasy, bo termin wesolej gry niedaleki.

Feljton

Dyskusja w oborze

Rzecz dzieje się w oborze. — Przy korycie stoi krowa ze smęt nie zwieszoną głową, sceptycznie patrząc na hałaśliwie zachowującą się swinię, z ożywieniem dyskutującą z kogutem;

Swinia: Mnie jest wszystko jedno, nożem, czy pałką!...

Krowa (smętnie): Tyś zawsze była swinią i zawsze było ci wszystko jedno.

Kogut: Nie kłóćcie się, to sprawa pierwszorzędnej wagi!...

Krowa: Mojem zdaniem, powinniśmy zaprotestować, wnieść interpelację do sejmu. W dobie zniesienia sądów doraźnych i elektrycznych krzesła, dyskutują ludzie nad sposobem ubijania naszych braci. To skandal!...

Swinia: Mnie wszystko jedno!

Kogut: Cicho bądź, swinio. — Jako przedstawiciel poważnej grupy zainteresowanych stwierdzam, że my, wypowiadamy się za ogłuszeniem przed wykrwawieniem. Zawsze lepiej umierać pod narkozą.

Krowa: Nie, gińmy po bohater sku! Niech nasza krew spadnie na głowy oprawców!

Swinia: Krew nie spada, tylko się leje, i nie na głowy, tylko do cebra. Mnie wszystko jedno!...

Krowa (w uniesieniu): Umierajmy ze świadomością naszego posłannictwa. Nie chcę, by tłuczono mnie po głowie. To nie humanitarnie. Chcę zginąć na posterunku z podniesioną głową.

Swinia: I tak ci ją opuszczają, bo niewygodnie krajać!

Kogut: W każdym społeczeństwie musi się znaleźć swinia!... Nasi przyjaciele w sejmie powiedzieli wyraźnie, że nie wolno zabijać, póki nie stwierdzi się śmierci. Ja staję na straży praworządności.

Swinia: A mnie to obojętne!...

Krowa: Bez względu na ogłuszenie przed wykrwawieniem, czy wykrwawianie przed ogłuszeniem, będę protestowała i domagała się przykładowego ukarania morderców. Wnoszę o zaprzestanie uboju pod każdą postacią.

Kogut: Przyłączam się do zdania szanownej przedmówczyni!

Inne zwierzęta: I my, też!...

Swinia: Nic nie wnoście, zaraz was wnoszą do rzeźni! Mnie wszystko jedno!...

Inne zwierzęta (rzucają się wszystkie na swinię, drapią, gryzą, kopią): Giń, swinio!...

Swinia (rozpaczliwie): Żądam wgluszenia przed wykrwawieniem!... Protestuję, to skandal! W XX wieku, elektryczne krzesła, sejm, prawodawstwo, inkwizycja!...

(jn.)

NOWY ZARZĄD P. T. K.

Na dorocznym walnym zebraniu oddziału łódzkiego P. T. K. wybrano nowy zarząd towarzystwa na rok 1935. Zarząd ukonstytuował się następująco: p. K. Izdorczyk — prezes, p. Czesław Witkowski i p. J. Kamiński — wiceprezesa, p. F. Lenartowicz, p. E. Wiciński i p. J. Czeraszewiczówna — sekretarza, p. W. Kałużny — skarbnik, p. St. Rozbicki — zastępca skarbnika, p. Illinicz — kierownik działu turystyki, p. B. Witkowska — gospodyni, p. W. Wicińska — bibliotekarka, p. R. Rybowski — bibliotekarz.

Biurowo oddziału pozostaje czynne nadal we wtorki i piątki od godz. 18 do 20-ej.

W piątek o godz. 21-ej odbędzie się odczyt p. dr. Dylka na temat „Geografia regionu łódzkiego”. Wstęp do świątlicy bezpłatny. Goście są mile widziani.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW P. C. K.

Oddział łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że w niedzielę, dnia 16 lutego o godz. 11,30 w sali wykładowej P. C. K. ul. Piotrkowska 236 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego P. C. K. Prawo wstępu przysługujące wszystkim członkom. Prawo głosu członkom rzeczywistym i dożywotnim. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Senna atmosfera w radzie

Bez sporów i wstrząsów toczy się dyskusja nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi

Tegoroczna sesja budżetowa w łódzkiej tymczasowej radzie miejskiej, która zapoczątkowana została wczoraj, a która prawdopodobnie zakończy się już w dniu dzisiejszym, w niczem nie przypomina dawnych batalii budżetowych w gmachu przy ul. Pomorskiej. Przed laty debata nad zamierzeniami skarbowymi dawała radnym asumpt do poważnej wymiany zdań na temat gospodarki samorządowej. W ub. roku, gdy większość spoczywała w ręku endeków, sesja budżetowa stała się nawet odskocznią do gorączkowych i zacieklej walk.

W roku bieżącym, wskutek uszczuplenia kompetencji rady i zdegradowania jej do roli ciała opiniodawczego przy prezydencie — zmalała atrakcyjność tak zwanej sesji budżetowej, niema nietylko walki, ale nawet niema śladu poważnej i głębokiej dyskusji, zwłaszcza, że mianowani członkowie rady przybocznej częstokroć nie posiadają niezbędego wyrobienia samorządowego i słabo orientują się w labiryncie spraw komunalnych.

Po wysłuchaniu przemówienia generalnego referenta, mec. Pawłowski, w debacie generalnej zabiera głos 6 czy 7 radnych.

Zresztą nawet wnioski radnych posiadają zupełnie inny ciężar gatunkowy, niż dawniej. Formułka mówi za siebie: „Rada przyboczna wypowiada się za zatwierdzeniem przez prezydenta takiego i takiego wniosku”.

*

Posiedzenie zagaja prez. Głazek o godz. 7,30 wiecz.

Przewodniczący przedstawia radzie regulamin obrad budżetowych, który przyjęto bez dyskusji.

Głos zabiera generalny referent, mec. Pawłowski.

W blisko godzinnym wywodzie daje on charakterystykę ogólną budżetu i obrad komisyjnych. Stwierdza, że dochody miasta stale się kurczą wskutek panującego kryzysu, ale właśnie

Kino w pociągach

Ministerstwu komunikacji złożono ofertę zainstalowania w pociągach popołudniowych do uzdrowisk i większych miast Polski aparatów dźwiękowych dla wyświetlania obrazów filmowych. Zamierzone jest urządzenie kilku wagonów kinematograficznych, zaopatrzonych w instalację filmu dźwiękowego. Kino urządzone ma być w długich wagonach typu pulmanowskiego na 150 widzów. Pierwszy wagon - kino urządzone będzie w najbliższych dniach na szlaku Kraków — Zakopane.

z tego powodu wzrastają wydatki na zdrowie publiczne, na opiekę społeczną etc. Porównując obecny preliminarz z dawnymi, mówca stwierdza, że obecny zarząd miejski uczył się na błędach swych poprzedników, którzy jednak mieli tę zasługę, że wprowadzili pierwsi przymus powszechnego nauczania, zaczęli budować kanalizację itp.

Teraz — mówi mec. Pawłowski — jesteśmy bogatsi w doświadczenie, ale biedniejsi w gotówkę.

Następnie referent ilustruje bogato cyframi gospodarkę samorządu, chwali planową gospodarkę przedsiębiorstw komunalnych, a zwłaszcza gazowni i kanalizacji.

Po omówieniu protestów, zgłoszonych przeciwko subwencjom, referent stwierdza, że preliminarz budżetu racjonalnie i przedkłada do przyjęcia szereg wniosków komisji skarbowo - budżetowej.

Najciekawszy z nich wnosi o przyznanie po zł. 50 djety za posiedzenie członkom zarządów przedsiębiorstw koncesjonowanych, zasiadających tam z ramienia miasta,

2) o zlikwidowanie taboru konnego i zmotoryzowanie taboru miejskiego,

3) o zmniejszenie oprocentowania od pożyczek, zaciągniętych w instytucjach finansowych,

4) o wszczęcie starań w kierunku umorzenia pożyczek, zaciągniętych na budownictwo szkolne i na zatrudnienie bezrobotnych,

5) o przyznanie 10 proc. dodatku komunalnego pracownikom miejskim i in.

Przed rozpoczęciem debaty generalnej, prez. Głazek donosi, że w myśl paragrafów 8 i 9 regulaminu, pierwsze przemówienie trwać może 30, a drugie 15 minut, oraz, że należy wnioski zgłaszać podczas debaty generalnej, poczem zarządza 15 minutową przerwę.

Po pauzie zaczyna się debata. Pierwszy przemawia przedstawiciel związku pracowników, Jaworski, który krytykuje szereg posunięć magistratu. Wreszcie domaga się on, aby dodatkowe prace nie były wykonywane przez urzędników miejskich, lecz przez bezrobotnych inteligentów.

Dłuższe przemówienie wygłasza przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych, p. Cyrański.

R. Liberman broni subsydjów żydowskich. Twierdzi on, że subwencje nie są ofiarą, ale ekwiwalentem za spełnienie czynności zastępczych przez rozmaite instytucje.

Skreślono oobecnie subwencje, które były przyznawane przez 7 lat. Są to wprawdzie sumy nikłe, ale mające znaczenie dla tych

instytucji. W porównaniu z ludnością żydowską, subwencje są minimalne. Prosi on radnych o poparcie jego wniosków, gdyż jest jedynym przedstawicielem żydów w radzie.

R. Waszkiewicz analizuje wiele pozycji budżetowych i twierdzi, że preliminarz zbyt optymistycznie dochody. Prosi on referenta o bliższe wyjaśnienia.

Lista mówców wyczerpana

Prez. Głazek: Czy nikt więcej do głosu się nie zapisuje?

Mec. Biłyk: Ja.

— Właściwie — zaczyna mec. Biłyk — nie chciałem wcale przemawiać. Uważam, że przy ograniczonych kompetencjach rady, generalna dyskusja nie prowadzi do żadnego celu, a należy raczej dyskutować przy poszczególnych działach. Jedną jednak rzecz nadaje się teraz do dyskusji, to sprawa subwencji.

Jeśli chodzi o instytucje żydowskie, to mec. Biłyk uważa, że miasto powinno dawać pomoc tylko tym instytucjom, które pełnią czynności zastępcze ogólne, ale te, które krzewią partokularyzm i odrębność (szkolnictwo religijne, chedery) na pomoc te nie zasługują.

Prez. Głazek prosi, aby przy zgłaszaniu wniosków o podwyższenie pozycji, wskazano źródła pokrycia, gdyż inaczej obali się budżet.

Mec. Pawłowski wskazuje, że wydatki administracyjne w Łodzi nie przekraczają 16,6 proc. ogólnego budżetu, gdy w Warszawie wynoszą one 27,2 proc., Krakowie — 25,1 proc. i t. d. Subwencja z funduszu zapomogowego w kwocie 1 mili. zł. jest zapewniona.

Po replice generalnego referenta, posiedzenie zostaje przerwane.

Dalszy ciąg dzisiaj. Na porządku dziennym drugie czytanie budżetu działami.

St. Gel.

FRYZJERZY BAWIĄ SIĘ

Zarząd Związku zawodowego pracowników fryzjerskich i kosmetycznych Z. Z. oddział w Łodzi, Kilińskiego 105 urządza dla swych członków i ich rodzin „Herbatkę towarzyską z tańcami”. Herbatka odbędzie się w niedzielę dnia 16 lutego w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34. Początek o godz. 16. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzone.

SEKCJA NARCIARSKA Z. T. K.

W sobotę i w niedzielę odbędą się 1-dniowe wycieczki narciarskie do Łagiewnik. Zbiórka o godz. 9 w lokalu t-wa. Uczestnicy powyższych wycieczek korzystać będą z wypożyczalni nart oraz z bezpłatnego kursu narciarskiego dla początkujących i zaawansowanych. W sprawie zapisów oraz wypożyczenia nart zgłaszać się należy do sekretariatu Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53) codziennie w godz. 10 — 24 i 18 — 22.

W dn. 6 — 15 marca br. organizuje sekcja 10-dniową wycieczkę narciarską na międzynarodowe mistrzostwa Polski do Zakopanego.

Zapisy w sekretariacie. W sobotę o godz. 19 w I, a o godz. 20 w II terminie, odbędzie się walne zebranie członków sekcji narciarskiej.

Ciężko dotknięci śmiercią mego pracownika oraz naszego kolegi biurowego

D. p. Bernarda Hanemana

wyrażamy pozostałej Rodzinie głębokie współczucie

A. Berliński w Łodzi
oraz **Personel firmy**

Pełne wypłaty

za kupony pożyczek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wprawdzie dotąd nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do dekretu o konwersji pożyczek, ale została rozstrzygnięta sprawa rozmiarów, w jakich wypłacone będą należności za ostatnie kupony, których bieg rozpoczął się od dnia 15 stycznia 1936 r.

Wypłata nastąpi w pełni.

Kasy Banku Polskiego zaczęły wypłacać należność za kupon 11 ty 3-proc. pożyczki budowlanej.

Posiadaczom 4-proc. premijowej pożyczki inwencyjnej również będzie wypłacona cała należność za kupon, którego termin przypada na 1 kwietnia roku bież.

PROFESOR MUZYKI
FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53

Sala Filharmonji

tel. 213-84.

W czwartek, dnia 13 b. m. i sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wiecz. i 4 pp.

Ostatnie trzy poegnalne występy

CHAJELE GROBER

światowej sławy artystki i pianistki teatru „HABIMA” w nowym rewelacyjnym programie. — Bilety w cenie od 80 gr. do nabycia w kasie Filharmonji, przesyłem na sobotni koncert popołudniowy ceny miejsc niższe.

Obfity program zawodów lekkoatletycznych

Łódzki okręgowy związek lekkoatletyczny opracował już w ogólnych zarysach kalendarzyk imprez na nadchodzący sezon.

Pierwsza impreza będzie bieg naprzelaj w dn. 29 marca. Ten sam bieg jako mistrzowski rozegrany zostanie 5 kwietnia.

10 maja dzień PZLA. i biegi na Lublinku o nagrodę zw. legjonistów.

17 maja mistrzostwa juniorów, 24 — trójmecz ze Śląskiem i Krakowem, 1 czerwca — Bieg sztafetowy, 6 i 7 czerwca mistrzostwa okręgu dla kobiet, 13 i 14 — mistrzostwa panów, 9 sierpnia — sztafeta Łódź — Ruda, 30 sierpnia — Łódź — Warszawa, 6 września — Łódź — Poznań, a następnie wyjazd na mecz z Pomorzem.

Bokserzy Polonii w Łodzi

Na niedzielę, 23 b. m. przyjeżdża do Łodzi drużyna bokserka warszawskiej Polonii, która rozegra o godz. 11,30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej mecz drużynowy z KPZjednoczone.

Polonia, która należy do silnych zespołów stolicy, przyjeżdża do Łodzi w swym najlepszym składzie z Janczakiem na czele.

Fantastyczny rekord

100 mtr. st. dow. — 56,4 sek.

NOWY JORK, 12. 2. — W New Haven słynny pływak amerykański Peter Fick (polak z pochodzenia) ustanowił nowy fantastyczny rekord pływacki na 100 m. stylem dowolnym. dystans ten przepłynął Fick w czasie 56,4 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał również do Ficka i wynosił 56,6 sek.

Aktualja lokalne

W Łodzi rozpocznie wkrótce działalność nowa poradnia sportowo-lekarska. Powstanie ona dzięki inicjatywie kierownika okręgowego urzędu WF.

W tym tygodniu odbędą się dwa dalsze mecze o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego w zapasach, a mianowicie w sobotę Sokół — Kruszynder i w niedzielę IKP — Wima.

Sędzia krakowski, Cobinsheimer, zdyskwalifikowany dożywotnio za niesłuszne oskarżenie Karasiaka postanowił wnieść odwołanie do walnego zgromadzenia PKS-u.

Galecki z LKS-u wyjeżdża w dniu dzisiejszym jako jedyny piłkarz łódzki wraz z reprezentacją Polski do Brukseli na mecz Polska — Belgia w dn. 16 b. m.

Kołodziejczyk i Więcek najbardziej ruchliwi kolarze łódzcy

W niedzielę odbędzie się w Łodzi walne zebranie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego.

Zarząd związku w sprawozdaniu z działalności za rok 1935, wydanym w formie estetycznej broszury, ilustruje postęp kolarstwa łódzkiego.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że czysty wpływ na rzecz związku z imprez urzędowych w ub. roku wynosił ponad 3 tysiące złotych.

Największy dochód dały wyścigi w Helenowie z udziałem za granicznych zawodników.

Do ŁÓZK. należy obecnie 18

Złoty medal dla Szwecji

Hegemonia skandynawów w biegu na 18 klm.

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12. 2. Przedstawiciele 24 państw wzięli udział w biegu olimpijskim na 18 klm. otwartym i do kombinacji.

Warunki atmosferyczne i terenowe były wyjątkowo ciężkie. Nastąpiła zmiana pogody, padał bezustannie śnieg, bez odrobiny wiatru. Dużą trudność sprawiało w tych okolicznościach smarowanie nart.

Trasa prowadziła pętlą w równej linii, tak, że po 9-ym kilometrze zawodnicy znajdowali się u podstawy wyściełanej. Trzeba było pokonać wiele stromych podejść, a znów zjazdy najeżone były trudnościami technicznymi. Najtrudniejszy odcinek wypadł na 14 kilometrów, gdzie trzeba było pokonać wzniesienie o różnicy poziomów dochodzącej do 200 metrów, ogólna różnica wzniesień wynosiła 700 metrów. Od wzgórza Bamberg na 15-ym kilometrze prowadził schód i sto pień do góry, poczem strome i wąskie holwegi w lesie.

Polskie trasy są dużo, dużo łatwiejsze.

W biegu na 18 klm. znów do szło do rozgrywki między przedstawicielami państw skandynawskich. Jechali oni w imponującym stylu, daleko odbiegającym od średniego poziomu środkowo-europejskiego.

Z polaków najlepiej jechał Górski, który pokonał trasę w 1 godz. 23 min. 11 sek., drugim był Br. Czech 1:25,55, trzeci St. Marusz 1:25,57, czwar-

ty Karpel 1:27,31.

Ogółem startowało 51 zawodników, ukończyło bieg 48. Górski był 22, Czech — 32, Stanisław Marusz — 43.

W klasyfikacji do kombinacji Orlewicz i Marusz przyszli w czasie 1:25,27 na 18-em miejscu, Czech na 22 i Andrzej Marusz na 30-em miejscu.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce w biegu na 18 klm. i złoty medal olimpijski zdobył szwed Larsson, który przebył trasę w czasie 1:14,38.

Drugie miejsce zajął Hagen (Norwegia), uzyskując czas 1:15,33.

3. Niemi (Finlandja) 1:16,59
4. Matsabo (Szwecja) 1:17,02

5. Hoffsbakkei. (Norwegja) 1:17,37.

6. Brodahl (Norwegja) 1:18,01

7. Rustadstuen (Norwegja) 1:18,13.

8. Nurmela (Finlandja) 1:18,20

9. Haeggblad (Szwecja) 1:18,33

Oficjalne wyniki biegu 18 klm. do kombinacji przedstawiają się następująco w notach.

- 1) Hagen (Norwegja) — 240.
- 2) Hoffsbakken (Norwegja) — 227, 227,8,
- 3) Brodahl (Norwegja) 225,5.
- 4) Simunek (Czechosł.) 219.

Ballangrud

pobił rekord olimpijski

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12. 2. Bieg łyżwiarski na 5000 metrów wygrał mistrz świata norweg Ivar Ballangrud, zdobywając w ten sposób drugi złoty medal olimpijski. Ballangrud osiągnął czas 8:19,6, bijąc rekord olimpijski.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobył finn Vasenius. Osiągnął on czas 8:23,3.

3) Ojala (Finlandja) 8:30,1.

4) Langedijk (Holandja) 8:32.

Polak, Kalbarczyk osiągnął czas 8:47,7, bijąc na 5000 mtr rekord Polski.

Sonja Henie

na pierwszym miejscu

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12. 2. Wieczorem zakończyły się ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej pań. Na pierwszym miejscu znajduje się Sonja Henie przed angielską Colledge. Oficjalna klasyfikacja przedtawia się następująco:

- 1) Sonja Henie (Norwegja) — 251,6,
- 2) Colledge (Anglja) — 245,
- 3) Landbeck (Belgia) — 235,
- 4) Hulten (Szwecja) — 234.

Saneczkarze Szwajcarii

zajęli dwa pierwsze miejsca

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12. 2. W środę rano odbyły się dalsze wyścigi bobsleighowe czwórerek. Wyścigi te miały już decydujące znaczenie dla ustalenia kolejności poszczególnych państw w czwórkach.

Klasyfikacja drużyn przedstawia się następująco

- 1) Szwajcarya II (sternik Mut sy) 5:19,85.
- 2) Szwajcarya I (sternik Capa) 5:22,73.
- 3) Anglja (sternik Mc Evoy) 5:23,41.

Półfinały Garmisch

Wczorajsze mecze hokejowe

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12. 2

Mecz półfinałowy KANADA — WĘGRY zakończył się wysokim zwycięstwem kanadyjczyków 15:0 (3:0, 9:0, 3:0).

W drugim meczu CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA

po równej grze w pierwszych dwóch tercjach 1:0 i 1:1, w ostatecznej chwili zdobyli 2 bramki, zwyciężając 4:1.

Mecz ANGLJA — NIEMCY

Kanadyjczycy w Polsce!

Dwa mecze z reprezentacją U.S.A.

Jak się dowiadujemy, W Garmisch - Partenkirchen, zakontraktowano olimpijską drużynę U. S. A. na dwa mecze w Polsce. Dnia 29 lutego amerykańscy spotkają się z reprezentacją Śląska w Katowicach, a

1 marca z reprezentacją Polski. Poza tym istnieje projekt rozegrania kilku spotkań z drużyną Kanady lub Niemiec, które również chcą po olimpiadzie przyjechać do Polski.

1 mecz z reprezentacją Polski. Poza tym istnieje projekt rozegrania kilku spotkań z drużyną Kanady lub Niemiec, które również chcą po olimpiadzie przyjechać do Polski.

1 mecz z reprezentacją Polski. Poza tym istnieje projekt rozegrania kilku spotkań z drużyną Kanady lub Niemiec, które również chcą po olimpiadzie przyjechać do Polski.

1 mecz z reprezentacją Polski. Poza tym istnieje projekt rozegrania kilku spotkań z drużyną Kanady lub Niemiec, które również chcą po olimpiadzie przyjechać do Polski.

Oczekujemy pięknych walk

na jubileuszowym meczu Łódź—Poznań w niedzielę

Ustalony już został definitywnie program walk na meczu Łódź — Poznań w nadchodzącą niedzielę w Łodzi w sali filharmonji.

W wadze muszej spokajają się Sobkowiak z Bartniakiem. Obu widzieliśmy w walce w wadze koguciej na meczu IKP — Warta. Niema więc powodu spodziewać się tu sukcesu. Sobkowiak jest bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem niskich wag w Polsce, przewyższa łódzianina pod każdym względem i jest stu procentowym faworytem.

W wadze koguciej Janowczyk spotka się z pięściarzem Hakoahu, Gotfrydem. Ta walka zapowiada się specjalnie ciekawie. Janowczyk, uczeń Majchrzyckiego, jest doskonałym technikiem, ustępuje jednak pod względem

siły fizycznej, będącemu w pełni treningu łódzianinowi. Gotfryd, jeżeli chce to spotkanie wygrać musi zaprzestać polowania na k. o., trzymać pełny dystans i dużo bić. Gdy nawiąże walkę w zwarciu, zostanie wypunktowany niemiłosiernie. Przewidujemy remis.

W wadze piórkowej znów rewanż za zeszlotygodniowe spotkanie. Spodenkiewicz musi jeszcze raz pokazać, że jego zwycięstwo nad Rogalskim, to nie przypadek, lecz wynik wyższości technicznej i taktycznej.

Walka w kategorii piórkowej Kajnar — Woźniakiewicz ma posłużyć kapitanowi związkowemu p. Bielewiczowi do wyznaczenia reprezentanta na mecz z Belgją. Kajnar napewno przyjedzie do Łodzi (uprzednio miał podobno zatarg z Wartą, który został już zlikwidowany). Spotkanie tych pięściarzy, zawsze emocjonujące, tym razem ma dowiedzieć, że opinja związku o Woźniakiewiczu była błędna i oparta na fatalnych orzeczeniach sędziów. Będziemy teraz mogli sami stwierdzić, kto jest więcej wart i kto zasługuje na zaszczyt reprezentowania barw w poważnym meczu międzypaństwowym.

W wadze półśredniej także rewanż za ubiegłą niedzielę: Durkowski — Sipiński. Łódzianin został w poprzedniej walce skrzywdzony, miał co najmniej remis, a przyznano zwycięstwo poznaniakowi. Zobaczymy, czy przewaga Durkowskiego była wynikiem chwilowej niedyspozycji Sipińskiego, czy istotnie pięściarz ten zrobił aż tak wielkie postępy.

Sulczyńskiego w wadze średniej zobaczymy w Łodzi poraz pierwszy. Podobno jest to duży talent. W każdym razie w spotkaniu z Chmielewskim, nie daje my mu żadnego szans.

W półciężkiej Pietrzak walczyć będzie z Szymurą, pokonanym w ub. tygodniu przez Chmielewskiego. Poprzednią walkę tych zawodników rozstrzygnęli sędziowie na korzyść poznaniaka. Zobaczymy w Łodzi, kto jest lepszy.

W ciężkiej wadze Piłat znalazł przeciwnika. Podobno Kłodas jest w doskonałej formie. Ciekawe, czy wytrzyma długo z poznańskim kolosem.

Na mecz przyjeżdża delegat PZB.

Wedle teoretycznych przypuszczeń Poznań zwycięży 9:7.

Odznaczenie 18 bokserów za zasługi na polu krzewienia pięściarstwa

Zarząd ŁÓZB. z okazji jubileuszu 10-lecia, który przypada na dzień 16 b. m., t. j. na nadchodzącą niedzielę, postanowił odznaczyć 18 pięściarzy łódzkich, którzy najbardziej przyczynili się do rozwoju boksu w Łodzi.

Lista odznaczonych przedstawia się następująco:

Banasiak (IKP.), Cyran (Zjednoczone), Woźniakiewicz (I. K. P.), Spodenkiewicz (IKP.), Chmielewski (IKP.), Kłodas (Wima), Seweryniak (Skoda), Pawlak (IKP.), obecnie sekundant IKP., Konarzewski (IKP.), trener i kapitan związkowy,

Eug. Nowak, Gerbich, Czarniecki, Seidel, Garnecarek, Klimeczak (LKS.), Maeyer (Geyer), obecnie kierownik sekcji i trener, Wolfstahl i Stibbe.

Wszyscy wymienieni otrzymają znaczek, przedstawiający rekwizy boksera z inicjałami związku i 10-ką jubileuszową. Znaczków tych będzie tylko 18.

Ci odznaczeni, którzy będą w Łodzi albo mogą na jubileusz przyjechać, otrzymają znaczki na obiedzie zawodniczym, wydanym przez związek bezpośrednio na meczu Łódź—Poznań.

Nowy szkodliwy monopol!

Scentralizowany obrót wełną krajową zagraża przemysłowi włókienniczemu

Według informacji min. rolnictwa w najbliższym czasie nastąpić ma realizacja projektu normującego obrót wełną krajową w Polsce.

O ile koncepcja opracowana w tej sprawie zostanie faktycznie i w projektowanej formie zrealizowana, wówczas mielibyśmy do czynienia

Z JEDNYM JESZCZE SWOISTYMONOPOLEM,

który mógłby gospodarce włókienniczej Polski wyrządzić olbrzymie szkody, nie przynosząc realnych korzyści również i zainteresowanym kołom rolniczym.

Odnośny projekt przewiduje utworzenie centrali obrotu wełną krajową w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 300,000 złotych, podzielonych na 600 udziałów po 500 złotych. Założycielami spółki są Państwowy Bank Rolny, Bazary przemysłu ludowego i związki hodowców owiec.

Poza kapitałem zakładowym nowy monopol dysponować będzie kredytem lombardowym, uzyskanym z Państwowego Banku Rolnego.

Jak więc widzimy wśród założycieli nowej instytucji nie uwzględniono przemysłu włókienniczego, który jako odbiorca wełny surowej, winien niewątpliwie mieć wpływ na obrót tym surowcem.

Do zadań spółki należy:

- kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz komisowy produktów owczarstwa, a w szczególności wełny i kożuchów,
- udzielanie komitentom zaliczek na towary oddane do komisowej sprzedaży,
- udzielanie producentom zaliczek na wełnę przed strzyżką,
- udział w popieraniu hodowli owiec na terenie Polski,
- subwencjonowanie wydawnictw o hodowli owiec w Polsce,
- porozumienie z intendenturami odnośnie zapewnienia prawa do łącznego wystawiania faktur na wełnę pochodzenia krajowego.

Intendentury zobowiązują się, aby w umowach zawieranych między intendenturą a dostawcą wyrobów wełnianych była ustanowiona klauzula, iż za wełnę pochodzenia krajowego będzie uznawana wełna nabywana w „Centrali”.

Zakup wełny odbywać się będzie bezpośrednio od producentów, sprzedaż — tylko fabrykantom wyrobów wełnianych, za wyłączeniem pośrednictwa.

Monopolizacja przejawia się m. in.

W WYZNACZANIU CEN ZAKUPYWANEJ WEŁNY.

W skład komisji cennikowych przedstawiciele przemysłu nie będą powoływani.

Jaskrawym przejawem monopolu jest ustalenie, że rachunki spółki za sprzedaną fabrykantom wełnę będą jedynymi i wyłącznymi dowodami zakupu wełny krajowej wobec wszystkich intendentur instytucji państwo-

wych, wymagających określonej domieszki tej wełny w zakupywanych materiałach wełnianych.

Ograniczamy się narazie do krótkiego omówienia tego szkodliwego projektu, który jest klasycznym przejawem biurokratyzmu opartego na olbrzymim aparacie składów regionalnych, przedstawicielstw itd.

Jak wiadomo, zagadnienie or-

ganizacji obrotu wełną krajową było przedmiotem obrad istniejącej przy związku przem. włókienniczego w P. P. komisji, reprezentującej wszystkie 3 ośrodki przemysłu wełnianego.

Nowy projekt ministerstwa rolnictwa odbiega oczywiście od koncepcji komisji, to też w dniu wczorajszym przedstawiciele związku przem. włók. w P. P.

oraz konwencji przedzałny wełny czesankowej interwenjowali w kwestji tej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych.

Pozatem na komisji budżetowej senatu, która wczoraj rozpatrywała budżet ministerstwa rolnictwa, poruszył kwestję tę sen. Heiman - Jarecki w toku dyskusji nad przemówieniem min. Poniatowskiego.

VI zjazd przedstawicieli handlowych

obradować będzie od soboty w Krakowie

W dniach 15, 16 i 17 lutego odbędzie się w Krakowie zjazd federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych R. P.

W dniu 15 b. m. po oddaniu hołdu Marsz. Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu, nastąpi w sali obrad izby przem. handlowej otwarcie zjazdu, który zagał p. Maksymilian Friede, prezes federacji.

W tymże dniu wygłoszone zostaną następujące referaty:

- Systemy gospodarcze doby obecnej;
 - Aktualne zagadnienia handlu zagranicznego.
- Po przerwie obiadowej wygłoszone zostaną:
- Organizacja zawodowa jako dźwignia i oparcie w pracy zawodowej przedstawicieli handlowych i komisantów;

4) Konieczność reformy obciążeń podatkowych pośrednictwa handlowego i komisji;

5) Eksport jako jedna z podstaw umocnienia gospodarczego Polski;

6) Potrzeba reformy przepisów postępowania cywilnego, dotyczących ochrony interesów wierzycieli;

7) Przedstawiciel handlowy jako czynnik rozwoju przemysłu krajowego i wzmocnienia obrotów wewnętrznych;

8) Zasadnicze postulaty przedstawiciela handlowego w życiu gospodarczo - społecznym;

9) Jakie zmiany należałoby wprowadzić do kodeksu handlowego w przepisach o umowie agencyjnej;

10) Rola przedstawicieli han-

dlowych w Gdańsku jako rynku zbytu dla przemysłu polskiego;

11) Zagadnienie polskiego handlu importowego.

W dniu 16 lutego odbędzie się dyskusja generalna nad wygłoszonymi referatami i uchwalenie rezolucji, poczem sprawozdanie z działalności Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej złoży dyr. Leon Perl.

Po wyborach władz Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej i uchwaleniu wniosków, nastąpi zamknięcie zjazdu.

W dniu 17 lutego odbędzie się zwiędzanie przedsiębiorstw przemysłowych.

Nowe władze „Schlösserowskiej”

wybrane zostały na wczorajszym zebraniu akcjonariuszy

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Towarzystwa Schlösserowskiej przedzałny bawełny i tkalni w Ozorkowie.

Zebranie rozpatrzyło m. in. bilans za r. 1932 i powzięło szereg uchwał, dotyczących m.

in. zatwierdzenia sprawozdania pełnomocników do zawarcia układu z wierzycielami, układu upadłościowego, zawartych ugód, ustalenie liczby członków zarządu i rady nadzorczej, budżetu spółki na r. 1936 oraz udzielenia zarządowi pełnomoc-

nictw do oddania w dzierżawę przedsiębiorstwa, do sprzedaży niektórych nieruomości i do zaciągnięcia pożyczek i hipotecznego zabezpieczenia ich na nieruchomościach spółki, w szczególności do emisji obligacji.

Zebranie, które odbyło się w pierwszym terminie, po rozpatrzeniu całokształtu tych spraw dokonało wyborów władz.

Do zarządu wybrani zostali pp.: J. Kostanecki, dyr. J. Eborowicz i K. Janscher.

Do rady nadzorczej weszli pp.: Karol Weil, dyr. J. Legis, prez. A. Herbst, Henisch i Gae de.

...I za zimno i za ciepło

Protesty wekslowe płyną w dalszym ciągu

Spóźnione mrozy ostatnie wpłynęły bardzo niekorzystnie na sytuację na rynku tkanin bawełnianych. Spowodowały one, że towarów letnich kupcy jeszcze nie kupują, zimowych natomiast nie chcą nabywać ze względu na spóźnioną już porę.

Zarówno kupiectwo miejscowe, jak i prowincjonalne uskarża się na brak ruchu, twierdząc, że wbrew przewidywaniom, zapotrzebowanie na towary letnie jest jeszcze w tej chwili minimalnie, jakkolwiek zapytania ze strony kupców w sprawie tych towarów napływają w dość dużych ilościach.

W związku z bardzo słabym ruchem, wypłacalność klienteli w tej branży uległa poważnemu pogorszeniu, co uwidoczniło się w zwiększonej ilości protestów wekslowych. Zaznaczyć należy, iż żyrcanci protesty te starają się wykupywać szybko, obawiając się, że niewykupienie protestu spowoduje zaostrożenie warunków sprzedaży, co w obliczu obecnego sezonu letniego byłoby dla nich rzeczą bardzo niekorzystną; bez kredytu w warunkach obecnych żaden z kupców istnieć nie może.

Najwięcej stosunkowo zapytań w sprawie towarów letnich otrzymują producenci od kupców małopo-

skich oraz z b. Kongresówki, Poznania i Pomorza wykazują narazie słabe zainteresowanie tymi towarami.

Ceny towarów letnich na ogół w porównaniu z r. ub. kształtują się pod znakiem tendencji całkowitego utrzymania.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary gotówkowe 5,20 w płaceniu, 5,22 w żądaniu, dolary złote 9,02 — 9,05, marki 149 — 152 przy nieco słabszej tendencji; dostatecznej podaży na rynku prywatnym, funty 26,10 — 26,25, czerwonice 2,65, korony czeskie 19 — 20 szylingi 99,50 — 100, przy słabszej podaży na rynku prywatnym, franki szwajcarskie 172 — 173, ruble złote 4,75 — 4,82, pengö 94 — 96, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 98 — 100, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,25 w płaceniu, 62,50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54, Bank Polski 97 — 98, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48,25 — 48,75, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50

Obroty na rynku prywatnym zarówno walutami jak i papierami wartościowymi na ogół minimalne przy tendencji mocniejszej dla dolarów gotówkowych, natomiast przy tendencji słabszej dla marek niemieckich oraz funtów angielskich

Z papierów wartościowych tendencja była słabsza dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX i 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII. Z walut dolarów gotówkowe uległy wyższości o 1 punkt, natomiast marki niemieckie zniżkowały o 1 punkt, funty angielskie o 5 punktów, wreszcie szylingi uległy niższości o 50 punktów. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły. Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna zniżkowała o 25 punktów, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX uległy niższości o 150 punktów, a 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII zniżkowały o całe 200 punktów.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Amsterdam 359,95, Berlin 213,45, Bruksela 89,30, Kopenhaga 117,15, Londyn 26,23, Madryt 72,60, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,25,25, Paryż 35,01, Praga 21,97, Sztokholm 135,25, Zurych 173,20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 150,50, szyling austriacki 99,75, korona czeska 19,10, frank francuski 35, frank szwajcarski 173,15, gulden gdański 98,50, liry włoskie 33,50, pengö węgierskie 92,75, liry lotewskie 131, lwy bułgarskie 5,15, lity litewskie 88, funty angielskie 26,26, funty palestyńskie 26,24, dolary 5,23,75, rubel złoty 4,80, dolar złoty 9,02,50, rubel srebrny 1,40, bilon 0,66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,20,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97,50, Węgiel 13, Modrzewów 4,40, Ostrowieckie 18,88 — 19. Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcjami Lilpopa po 9.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była mocniejsza. Większych transakcji dokonano: 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 59,50, 6 proc. dolarowa 77 — 76,75, 7 proc. stabilizacyjna 62,38 — 62,25 — 62,50, odcinki po 500 dolarów 62,75, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 45,75 — 45,63, 5 proc. Warszawy stare 57, 5 proc. Warszawy nowe 55 — 54,75, 5 proc. Kalisza nowe 43, 5 proc. Łodzi nowe 48,75. Drobnie transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 65,50, 8 proc. dillonowska 90, 7 proc. śląska 70 — 70,50, 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 68,50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1,000 zł. 55,25, po 500 zł. — 65,50, 5 proc. Lublina nowe 40, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 58. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Transakcje Sprzedaż Kupna	
Dolary	5,22,5
Stabilizacyjna	62,60
Konwersyjna	59,30
5 proc. Łodzi 33 r.	48,75 48,50
Bank Polski	97,75 97,50
Tendencja utrzymana.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,80, luty 11,45, marzec 11,30 — 32, kwiecień 11,05, maj 10,80 — 81, czerwiec 10,65, lipiec 10,49 — 50, sierpień 10,39, wrzesień 10,29, październik 10,20, listopad 10,21, grudzień 10,20 — 21, styczeń 10,23.

NOWY ORLEAN

Loco 11,56, marzec 11,26 — 27, maj 10,78 — 79, lipiec 10,47, październik — 10,18, grudzień 10,19, styczeń 10,20

LIVERPOOL

Loco 6,10, luty 5,87, marzec 5,84, kwiecień 5,80, maj 5,78, czerwiec 5,72, lipiec 5,68, sierpień 5,60, wrzesień 5,53, październik 5,45, listopad 5,42, grudzień 5,41, styczeń 5,41, luty 5,40, marzec 5,40, kwiecień 5,39, maj 5,38. Egipska: loco 9,21, marzec 8,68, maj 8,51, lipiec 8,34, październik 8,24, listopad 8,12, styczeń 7,99, luty 7,99. Upper: loco 7,15, marzec 7,01, maj 7,01, lipiec 6,99, październik 6,87, listopad 6,57, styczeń 6,50, luty 6,52.

BREMA

Loco 13,58, marzec 12,01, maj 12,08 lipiec 12,12, październik 11,86, grudzień 11,86.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 15,07, maj — 14,68, lipiec 14,41, listopad 14,15. Ashmouni: luty 12,69, kwiecień 12,96 czerwiec 12,57, sierpień 12,21, październik 11,45, grudzień 11,29.

Był minister Zaleski

prezesem izby handlowej.

W dniu 10 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie rady polsko - amerykańskiej izby handlowej, na którym dokonano wyboru prezesa rady na miejsce ś. p. Leopolda Kotnowskiego. Na stanowisko to wybrany został jednogłośnie p. August Zaleski, b. minister spraw zagranicznych.

4 miliony skrzyń

pomarańcz w Palestynie.

W obecnym sezonie wywieziono z Palestyny ok. 4 milj. skrzynek pomarańcz, wobec 3,5 miliona skrzynek w tym samym okresie czasu r. ub.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Ceny zbóż i trzody zniżkują! 28 ciekawych płócien

Po siedmiu tygodniach wyższości nastąpiło załamanie

Po siedmiu tygodniach wyższości ceny zbóż na wszystkich prawie rynkach uległy niższości. Zniżka wprawdzie, biorąc pod uwagę moment możliwej spekulacji, nie powinna właściwie wywoływać niepokoju, gdyż nie pewne okoliczności, które wskazują, że utrzymywanie cen na poziomie stosunkowo wysokim, jest bardzo trudne. Chodzi tu mianowicie o zachowanie równowagi pomiędzy popytem a podażą. — Otóż stwierdzić wypada, że równowagi tej w chwili obecnej nie ma. —

Gdyby konsumpcja zbóż utrzy-

mała się na poziomie przedwojennym, to żadnej nadprodukcji nie byłoby, ponieważ wzrost zaludnienia kuli ziemskiej ściśle odpowiada wzrostowi produkcji zbożowej. Ale chodzi o to, że konsumpcja znacznie spadła. — Przyczynił się do tego przede wszystkim kryzys i związany z nim spadek dochodów szerokich warstw ludności. Bardzo aktualnym więc staje się zagadnienie, czy spadek konsumpcji postępuje nadal, czy też możnaby przypuszczać, że „dno” już zostało w tym zakresie osiągnięte, a dalej nastąpi bądź wzrost spoży-

cia, bądź przynajmniej utrzymanie go na obecnym poziomie.

Niestety, pewne dane wskazują, że dolna granica spożycia jeszcze nie nastąpiła, że roczne zapotrzebowanie zbóż, obliczone na 140—145 milion. q., w bieżącej kampanji spadnie prawdopodobnie poniżej tej cyfry. Poważną w tej mierze wskazówką są przewozy zboża zamorskiego na rynki europejskie. Według nader skrupulatnych obliczeń, przewozy dotychczasowe w porównaniu z analogicznym okresem ub. kampanji są niższe prawie o 5 milion. q. Wprawdzie zapasy krajów importerskich z własnych zbiorów poważnie się do dnia dzisiejszego zmniejszyły, ale wątpliwym się wydaje przypuszczenie, aby dotychczasowy niedobór w przewozach mógł być wypełniony przez wzmoczone zapotrzebowanie w pozostałych miesiącach bież. kampanji. Raczej należałoby sądzić, że zapotrzebowanie w r. b. będzie niższe, niż w roku poprzednim.

Przedstawiona powyżej sytuacja jest dostatecznym wyjaśnieniem zarówno ostatniej zniżki, jak trudności, które piętrzą się na drodze wyższości cen.

Na rynku krajowym sytuacja przedstawia się w sposób bardzo podobny, z tą różnicą jedynie, że o ile na wyższości na rynkach światowych nasz rynek reagował z pewnym opóźnieniem, o tyle na zniżkę odpowiedział niemal natychmiastowym spadkiem cen. Dotyczy to przede wszystkim pszenicy jako głównego zboża na wszystkich rynkach światowych.

Ceny żyta kształtują się u nas również zniżkowo. zarówno ze względu na niepomyślną sytuację dla tego zboża na rynkach granicznych, jak przede wszystkim wskutek spadku cen trzody chlewnej.

Ceny trzody są wprawdzie znacznie wyższe, niż przed rokiem, ale i tutaj spadek jej jest zupełnie wyraźny, a zniżka zbóż (zwłaszcza żyta) używanych do lutenia zwierząt opasowych, jest logicznym tego następstwem.

Muzeum piosenki

W Paryżu powstać ma niedługo nowe muzeum: muzeum starego Montmartre'u, siedziby cyganerii paryskiej, dzielnicy owianej urokiem poezji. Muzeum obejmie szereg dokumentów, planów i tablic, dotyczących rozwoju i życia Montmartre'u, ilustracji i książek, poświęconych opisom życia wśród krętych uliczek u stóp najwyższego wzgórza paryskiego. Jedno ze skrzydeł interesującego muzeum poświęcone będzie wyłącznie... piosence, piosence, która tak znakomicie przyczyniła się do sławy Montmartre'u i była czynnikiem wielkiej wagi w życiu cyganerii paryskiej. Zapomniane, wyszłe już z handlu piosenki, nuty, płyty i teksty zebrane zostaną w tym skrzydle muzeum i stanowić będą niezmiernie interesujący dokument epoki końca XIX i początku XX wieku.

DZIŚ „WESOLY CZWARTEK”

Najwięcej zadowolenia i humoru do starczy wszystkim dzisiejszy „Wesoly Czwartek” w „Tabarinie”. Publiczność bawić będzie Hans Kollischer. Doskonale są także pozostałe numery programu. Dzisiejszy „Wesoly czwartek” połączony będzie z szeregiem konkursów i zabaw. Publiczność czeka moc atrakcji, jak premje, nagrody, upominki itd. Efektownie wypadną nie wątpliwie zabawy z balonikami i serpentynami, które rozdawane są oczywiście bezpłatnie. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra. Po południu o godz. 5,15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Najnowszy dorobek twórcy H. Barczyńskiego

Dobrze znany łódzki młodziemkom sztuki z poprzednich wystaw art. mal. Henryk Barczyński znowu wystawił swe najnowsze prace w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90.

Dawniej, przychodząc na wernisaże, przyzwyczajeni byliśmy oglądać olbrzymią ilość płócien, a zwłaszcza rysunków Barczyńskiego, których artysta nie skąpił nigdy zwiędzającym. Obecnie musimy zadowolić się stosunkowo niewielką ilością prac, wystawionych w skromnej sale.

28 obrazów, przeważnie olejnych i akwarel, daje przekrój talentu i możliwości Barczyńskiego. Jest on bezsprzecznie jednym z najlepszych ekspresjonistów w Polsce. Artysta wchłoniął w czasie swej wieloletniej tułaczki po Niemczech zdrowe pierwiastki niemieckiego ekspresjonizmu z okresu jego największego rozkwitu. Sztukę tę wzbogacił własnym i nawiąskiem specyficznym podejściem, a właściwie traktowaniem tematu, który często jest dlań kanwą.

Przy tem wszystkim Barczyński jest znawcą rzemiosła malarskiego. Mistrz rysunku, smakosz koloru i erudyta w dziedzinie kompozycji, bardzo często wyłamuje się z ram jakiegokolwiek kierunku plastycznego, szukając jedynie najodpowiedniejszych form dla wypowiedzenia poszczególnych stanów duszy, nastrojów i zapamiętań.

Artysta w ten sposób precyzuje swoje credo: Problem współczesnej sztuki dotychczas jeszcze nie jest rozwiązany. Najwięksi malarze doby dzisiejszej są na rozdrożu między realizmem, a ekspresjonizmem. Ten ostatni jest przecież punktem kulminacyjnym każdej bez wyjątku dziedziny sztuki. Prawdziwa twórczość polega na wydobywaniu w stałe ekstazy dzieł, które — przybrane w odpowiadającą artyście formę — umożliwiają wypowiedzenie się.

Wszyscy wielcy artyści mają coś niewidzialnego, co ich łączy. Weneccjanin Tintoretto ma te same aspiracje, co malarze XIX wieku. Chavannes albo Wyspiański podobni są pod względem uczuciowym do malarzy wczesnego odrodzenia. Narzucenie formy artyście jest absurdem.

Tej teorii hołduje Barczyński. Zrealizował ją we wszystkich obrazach z Kazimierza, w pejzażach, w scenkach rodzajowych, czy wręcz w portretach.

Rezultaty osiągnął dobre. Prace jego tętną świeżością i fascynują z rytmiką nietyle form, ile barw.

Dawna ponurość obrazów ustąpiła obecnie tonom jaśniejszym, potwalającym w całym majestacie podziwiać skarby piękna, tkwiące jeszcze w każdym środowisku.

Lotnictwo cywilne sowieckie na pierwszym miejscu w Europie

W roku 1935 rosyjskie lotnictwo cywilne obsługiwało linie powietrzne długości 72,000 km. Pasażerów przewieziono 122,939, poczty zaś 15,800 tonn. Przy użyciu samolotów obsiano 110,000 hektarów gruntu, wyniszczono zarazki malaryczne na obszarze zgórą 2 milionów hektarów. W roku bieżącym uruchomione będą nowe linie lotnicze, tak, iż ogólna ich długość wyniesie będzie 85,000 km. Pod względem ilości pasażerów i przewiezionej poczty oraz frachtów lotnictwo cywilne w Rosji zajmuje pierwsze miejsce w Europie, a wyprzedziły ją tylko St. Zjednoczone. (pap)

Dziwne, że na tegorocznej wystawie zw. polskich artystów w IPS-ie nie było ani jednej pracy Barczyńskiego. A szkoda, bo w ogólnym chorze artystów łódzkich on miałby również coś do powiedzenia.

St. Gel.

Prawo i sady

KIEDY DŁUŻNIK MA SIĘ DOMAGAĆ NADPŁACONYCH ODSETEK

Stanisław K. pożyczył w grudniu 1934 r. 3.000 zł. od pana R. na rok. Umówiono się, że pan K. będzie płacił 12 proc. rocznie od kapitału, przyczem odsetki zostały potrącone zgóry. W sierpniu r. ub. p. Stanisław K. zwrócił dług. W kilka dni później poprosił o zwrot 120 zł., która to suma stanowiła równowartość nadpłaconych odsetek za niekorzystanie z kapitałów przez pozostałe 4 miesiące. Epilog sprawy miał miejsce w sądzie. Wobec tego iż przewod sądowy ustalił, że p. Stanisław K. nie domagał się zwrotu odsetek przed zaplaceniem kapitału, prawo to utracił. W wyroku sąd powołał się na art. 89 kodeksu zobowiązań, który głosi: „Jeżeli dłużnik zapłacił dług, nie żądając zwrotu nadpłaconych zgóry odsetek, uważać należy, że zrzekł się ich zwrotu”.

CZY URZĘDNIK MA OBOWIĄZEK DOKŁADNEGO USTALENIA NADLICZBOWYCH GODZIN PRACY.

Pan N., zredukowany urzędnik prywatny, wystąpił do sądu pracy z żądaniem zapłaty sumy 540 zł. za przepracowane godziny nadliczbowe od firmy S., w której był przez kilka lat zatrudniony. Świadczenie zeznał, że wprawdzie w firmie S. zdarzały się wypadki pracy w godzinach nadliczbowych, jednak było to wypadki sporadyczne. Ponadto z zeznań pokrzywdzonego urzędnika nie wynikało zupełnie, ile godzin nadliczbowych był on w rzeczywistości zatrudniony. Wykaz godzin, który pan N. sporządził, okazał się niedokładny. Wobec powyższego sąd powództwo oddalił i podał w motywach, iż dla możliwości dochodzenia należności za godziny nadliczbowe nie wystarcza udowodnienie samego faktu pracy. Niezbędne jest ściśle ustalenie czasu trwania pracy, czyli ilości godzin przepracowanych, a to w związku z różną wysokością dodatków do płacy normalnej.

KTO POWINIEN PŁACIĆ ZA REMONT WINDY.

Właściciel domu wystąpił przeciwko swym lokatorom z powództwem cywilnym, w którym prosił sąd o przyznanie mu sumy 1,500 zł. za remont gruntowny windy od lokatorów, zajmujących frontową klatkę schodową. W myśl art. 8 ustawy o ochronie lokatorów wynagrodzenie za używanie dzwignów osobowych oznacza się według rzeczywistych kosztów i pobiera co kwartał zdolę od lokatorów, zajmujących mieszkania na I i wyższych piętrach, z wejściem do mieszkania przy klatce schodowej. Mimo więc twierdzenia gospodarza, że powyższy przepis uzasadnia żądanie zapłaty za remont dzwignów, sąd stwierdził, że gospodarz ma jedynie prawo do uzyskania zwrotu kosztów związanych bezpośrednio z użytkowaniem dzwignu. Bowiem za sadniczym obowiązkiem gospodarza jest utrzymywanie w stanie zdającym do użytku wszystkich urządzeń danej nieruchomości, za których używanie płaci lokator.

Więcej dewiz potrzeba na przywóz bawełny do Niemiec

Zagadnienie przywozu surowców o tyle doznało w Niemczech w ostatnich tygodniach zaostreżenia, że ceny najważniejszych surowców na rynkach światowych podniosły się. Tęsamem wzrosło też zapotrzebowanie dewiz Trzeciej Rzeszy. Zapotrzebowanie to stało się tem silniejsze, że Niemcy z powodu transakcji kompensacyjnych muszą płacić wyższe ceny. Typowym przykładem tego jest przywóz bawełny.

W 1935 roku Niemcy wydały na sprowadzoną bawełnę 293 miliony marek. Mniej więcej tę samą kwotę zapłaciły Niemcy za swój import bawełny również w 1933 roku. Co do ilości jednak przywóz bawełny był w ub. roku o jedną trzecią mniejszy. W cenie przeciętnej, która z około 70 marek za 100 kg. w 1933 roku wzrosła

na 95 marek w 1935 roku wyraża się podrożenie zwłaszcza niemieckiego przywozu bawełny, spowodowane przez transakcje kompensacyjne. — I tak cena przeciętna t. zw. bawełny dewizowej ze Stanów Zjednoczonych wzrosła od 1933 roku z 70 marek na okragle 80 marek, podczas gdy za brazylijską bawełnę w 1935 roku płacono drogą interesu kompensacyjnego przeciętnie 111 marek. Przytem należy uwzględnić, że w niemieckim przywozie bawełny nastąpiło przegrupowanie. — Podczas, gdy w czasach normalnych północno-amerykańska bawełna ślana na pierwszym miejscu, dzisiaj, na skutek obrotów clearingowych i kompensacyjnych przeważa ilość bawełny sprowadzana jest z Brazylii.

Cukier po 47 groszy Tyle płaci Anglik za produkt polski

Polska jest w dalszym ciągu jednym z najtańszych krajów, jeśli chodzi o produkty żywnościowe. W końcu grudnia r. ub. w hurcie płacono w Polsce za 100 kg. maki pszennej 25,75 zł., w Anglii 34,57 zł., w Austrii 66,40 zł., w Czechosłowacji 55,47 zł., we Francji 45,48 zł., w Niemczech 61,90 złotych i w Stanach Zjednoczonych 55,74 zł. — Podobnie kształtował się stosunek cen w Polsce i w innych krajach, jeśli chodzi o mięso, masło i jaja.

Nawet cukier, który dawniej był droższy niż w wielu innych państwach po ostatniej redukcji ceny jest tylko droższy niż w Anglii. ZA KILOGRAM CUKRU PŁACONO W KOŃCU GRUDNIA UB. R. W POLSCE 0,96 ZŁ., W ANGLJI 0,47, w Austrii 1,19, w Czechosłowacji 1,25, we Francji 1,15, w Niemczech 1,34 i w Stanach Zjednoczonych 0,62 zł. Znacznie droższe są natomiast artykuły kolonialne, jak ryż, kawa i t. d.

Ceny artykułów przemysłowych zniżają się po ostatnio dokonanych zniż-

kach również do cen notowanych w innych państwach. Notowania niektórych produktów są nawet niższe niż w wielu innych krajach.

W końcu grudnia ub. roku płacono za 1 kg. bawełny w hurcie w Polsce 1,72 zł., w Anglii 1,55, w Austrii 1,42, w Czechach 1,71, we Francji 1,72, w Niemczech 1,64 i w Stanach Zjednoczonych 1,41 zł. Za kilogram przedzwy bawełnianej w Polsce 3,25 zł., w Anglii 2,56, we Francji 2,97, w Niemczech 4,00, za kilogram wełny w Polsce 6,95 zł., w Austrii 11,10, w Czechach 6,91, we Francji 7,03, w Niemczech 14,05, w Stanach Zjednoczonych 9,52 zł.; za tonnę węgla w Polsce — 22,57 zł., w Anglii 24,51, w Austrii — 35,47 zł., w Czechach 35,75, we Francji 34,98, w Niemczech 29,88 zł.; za 100 kg. nafty płacono w Polsce 38,70 zł., w Anglii 33,46 zł., w Austrii 27,96, w Czechosłowacji 30,33, we Francji — 76,82, w Niemczech 70,44 zł.

Ceny powyższe zostały zestawione przez Główny urząd statystyczny.

3 zł. na Kasprowy i z powrotem kosztować będzie jazda kolejką

Kolej linowa Zakopane (Kuznice) — Kasprowy Wierch uruchomiona będzie w dwóch terminach. Dolny odcinek trasy Kuznice — Myślenickie Turnie oddany zostanie do użytku w dniu 23 b. m., górny odcinek zaś Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch w dniu 1 marca r. b.

Oplata za przejazd w górę z Kuznic na Kasprowy wynosić będzie około 5 złotych, za przejazd w górę jednego tylko odcinka

(Kuznice — Myślenickie Turnie, lub Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch) około zł. 3,50. Zjazd w dół na całej trasie kosztować ma około zł. 3., na jednym odcinku około 2 złotych. — Przy przejeździe w obie strony stosowane będą zniżki. Grupy, liczące przynajmniej 15 osób, ko rzystać będą ze zniżki w wysokości 25 proc., uczestnicy zaś wy cieczek popularnych otrzymają zniżki, dochodzące do 50 proc.

TERMOMETRY

od zł. 1.50

ŚCIENNE ZAOKIENNE LEKARSKIE i KĄPIELOWE

W WIELKIM WYBORZE

POLECA

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Pocz. 0 4

Dziś poraz ostatni! **„DROGA BEZ POWROTU”** W rol. gł. William Powell i Kay Francis
4 1/2 Muszkieterów Najweselsza i najmelodyjniejsza komedia wiedeńska produkcji austriackiej.
W rol. gł.: Szöke Szakall, Tibor v. Halmay, Ernest Verebes i Puffy-grubasek
Następny program: **NAPAD NA KONGO** — Film egzotyczny

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!
MANEWRY MIŁOSNE Wesoly romans muzyczny p. t.
W rol. gł. Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński.
Nadprogram: Aktualności Paramountu
Ceny miejsc na pierwszy seans **54 i 85 gr.**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Pocz. 0 5

Biurowo Buchalteryjno-Rewizyjne
STEFAN GLIK
Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej, Zaprzysiężony Biegły Księgowy przy Sądzie i Izbie Przemysłowo-Handlowej, Biegły wobec Władz Skarbowych, Biegły rewident do spółek akcyjnych.
Łódź, Al. Kościuszki 24
Telefon 158-16.
PROWADZENIE, NADZÓR I REWIZJA KSIĘGOWOŚCI.

Do akt. Nr. Km. 264 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 20

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 lutego 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul.

Nawrot Nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: trzydzieści worków mąki pszennej oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 8.2.1936 r.

Komornik: (-) Stefan Górski
Sprawa Artura Szeffera
p-ko Łaji Henochowicz

Do akt. Nr. Km. 230 | XI | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 20 lutego 1936 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 15

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: żyrandola, maszyny do szycia, firanek tiulowych, szafy z lustrem, szafek nocnych, toaletki, stopy do 1-go okna, kapy tiulowej, radio-aparatu, kredensu kuchennego, stołu, stolika, zegara-budzika, lichtarzy, skarbonki i kozetki

oszacowanych na łączną sumę zł. 543.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 4.2.36 r.

Komornik (-) K. Sobolewski

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9
w niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Piotrkowska 56, tel. 148-62



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.

ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie —

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn

Łódź, Piotrkowska 73
w podwórzu. —

Stefanja Babad

wykwalifikowana pielęgniarka

wykonuje wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Piotrkowska 37, m. 11.
Tel. 230-85.

Dr. med.

Władysław SZPIRO

CHIRURG

4—6 po poł.

Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk

specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1—2 i 5—8 w.

Do akt. Nr. Km. 3026 | XI | 35

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1936 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 27

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli, żyrandola metalowego, płaszcza damskiego, firanek tiulowych, 1-ej pary lambreków i ram metalowych oszacowanych na łączną sumę zł. 551.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 4.2.1936 r.

Komornik: (-) K. Sobolewski

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Detalistów
Województwa Łódzkiego

zawiadamia niniejszym na mocy § § 26, 27, 28 i 29 statutu, że w niedzielę, dnia 1 marca b. r. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Preliminarz budżetu na 1936 rok; 5) Zmiany statutu; 6) Zatwierdzenie uchwalonych przez Zarząd regulaminów Zarządu i Prezydium; 7) Wybór nowych władz Stowarzyszenia; 8) Wolne wnioski.

Wnioski, mające być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, a nie objęte wyżej podanym porządkiem dziennym, winny być zgłoszone Zarządowi na piśmie na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zawiadamia się jednocześnie, że na wypadek nieprzybycia na powyższe Zgromadzenie dostatecznej ilości członków odbędzie się ono w drugim terminie, w niedzielę, dnia 15 marca b. r. o godz. 10-ej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, przyczem będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastąpić można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 12—3

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego i rosyjskiego. Ceny przystępne. Tel. 230-85 od 9—10 zrana i 20—21 wiecz. 000—3

Różne

CIEPŁO w mieszkaniu. Filenę drzwi i okna. Trwałość długoletnia. Dzwonić 109-77.

ZAGUBIONO kwity kaucyjne Elekrowni Łódzkiej na nazw. Witold, Stanisław i Bolesław Szereszowsky: 1) na Mk. 2.000,000 z dnia 24.12.1923 r. 2) na zł. 150.— z dnia 16.12.1924 r.

Lokale

LOKAL fabryczny, I piętro 330 mtr. kw. do wynajęcia od zaraz Kilińskiego 95.



Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Kapno i sprzedaż.

Z LICYTACJI meble — dywany nowe i używane za gotówkę i na dogodnych warunkach w Sali pośredniczącej i komisowej Michała Filipowskiego. Andrzeja nr. 1, tel. 221-67.

Pierwsze**Prywatne Pogotowie Lekarskie**

Telefon: **12-333**

Legjonów 6 (Zielona)

ezyne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

PRYWATNE POGOTOWIE RATUNKOWE

Plac Wolności 10

telefon **2222-6**

ezyne bez przerwy w dzień i w noc
Natychniastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Kino-Teatr
„SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 140-72

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło filmowe reżyserji Pawła Czillnera pt.

„NIE ODCHODZ ODEMNIEM”

Wzruszający do głębi dramat duszy kobiecej, umęczonej nadmiarem miłości i poświęcenia.

W roli głównej: **ELŻBIETA BERGNER.** — Dramat rozstania. — Męki zazdrości. — Słodczy macierzyństwa.

Następny program od dnia 18 lutego: Niebywale arcydzieło filmowe reżyserji MAXA REINHARDTA pt. SEN NOCY LETNIEJ według nieśmiertelnej sztuki Szekspira.



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dla uniknięcia natłoku prosimy o wcześniejsze przybycie na seanse. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej, Piotrkowska 101